



# TYGODNIK SANOCKI

nr indeksu 338907  
ISSN 1232-6534  
PKWiU 58.14.11.0

Nakład 4300 egz.

[www.tygodniksanocki.eu](http://www.tygodniksanocki.eu)

## Roztańczone pogranicze



str. 8

## Dziewczyny z tamtych lat



str. 8

## Jest zgoda na spółkę sportową



str. 9

## Ośrodek z sercem i duszą



str. 9

# Synagoga w światowym wykonaniu

Okolice sektora naftowego w sanockim skansenie zamieniły się w wielki plac budowy. Wszędzie mnóstwo drewna, od wielkich bali, po drobne elementy. Powstaje tam konstrukcja repliki dachu XVII-wiecznej synagogi z Gwoźdźca (k. Lwowa), a wszystko to za sprawą światowego projektu budowlanego pn. „GWOŹDZIEC. REKONSTRUKCJA”, realizowanego w ramach warsztatów z inicjatywy amerykańskiej organizacji pozarządowej HANDSHOUSE STUDIO z Massachusetts, wespół z Muzeum Historii Żydów Polskich w Warszawie.

bo wiedzieć trzeba, że dach XVII-wiecznej synagogi wykonywany jest metodami i narzędziami tradycyjnymi, takimi jakimi był wykonywany kilka wieków temu. – Przywożłem ze sobą kilka ciekawych narzędzi,

ku pojawiły się wszystkie główne szkoły ciesielstwa światowego: amerykańska, norweska, duńska, anglosaska, francuska. Trudno byłoby stworzyć lepszy poligon doświadczalny – mówi Amerykanin John Newbury.



Zjechali z różnych stron świata, aby ręcznie, technikami zbliżonymi do oryginalnych, zrekonstruować dach nieistniejącej XVII-wiecznej synagogi. „Odtwarzają” historię własnymi rękoma i dlatego ten niezwykły projekt jest tak fascynujący. Jak mówią, wielokulturowa atmosfera Sanoka pozytywnie wpływa na realizację przedsięwzięcia.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Projekt jest unikatowym przedsięwzięciem zarówno ze względu na jego niezwykle historyczno-edukacyjny charakter, jak i jego międzynarodowy zasięg. – Historia nie musi być pisana czy mówiona. Historia może też być robiona. I ten nasz projekt jest właśnie projektem historii robionej – mówi Rick Brown, koordynator projektu.

Początkiem maja zjechali do Sanoka ludzie z czterech stron świata, by wspólnie, detal po detal, zrekonstruować dach przepięknej drewnianej synagogi z Gwoźdźca (dziś Ukraina). Są wśród nich znakomici cieśle, a także studenci, którzy na hasło akcji: „Gwoździec. Rekonstrukcja”, w połowie maja 2011 roku stawili się w Sanoku, aby przystąpić do realizacji tego wyjątkowego projektu.

### Przyjechał na zjazd światowego ciesielstwa

John Newbury z Vermont w USA przywiózł ze sobą dość dziwnie wyglądające narzędzia,

dzi, takie jak ten oto „slick chisel”, wywodzący się z tradycji anglosaskiej, wiedząc, na czym polega realizacja tego projektu i mając świadomość, że nasze spotkanie będzie jednym wielkim poligonem wymiany doświadczeń – mówi John. Kiedy dowiedział się o projekcie, od razu postanowił, że musi w nim uczestniczyć. Zarezerwował bilet do Polski, porozkładał swoje obowiązki w firmie na innych i już był gotowy do podróży.

Na zbiorce w Sanoku stawili się łącznie 27 cieśli z różnych krajów: Stanów Zjednoczonych, Japonii, Danii, Wielkiej Brytanii, Francji, Norwegii i Estonii. Ich szereg wzmocniła grupa studentów w liczbie około 80, też z wielu krajów, m.in. z Kanady. – Dla mnie ważne było to, że w Sano-

### Kobieta cieślą i to z polskimi korzeniami!

Przedstawicielką szkoły anglosaskiej jest Angielka Barbara Czoch. Zaskakuje nas niezłą polszczyzną. – Moi rodzice pochodzą z Polski, stąd moja znajomość języka polskiego – mówi z uśmiechem, nieco zawstydzona. Jest z wykształcenia... cieślą i od lat pracuje w tym zawodzie. Głównie w Wielkiej Brytanii, choć przez rok zdobywała także doświadczenia amerykańskiej cieślówki, pracując za oceanem. – Niewiele jest nas kobiet w tym zawodzie, co trochę mnie dziwi, gdyż jest w nim coś fascynującego. Mnie w każdym razie ta praca daje dużo satysfakcji, spełniam się w niej – ujawnia swoje zawodowe sekrety pani Barbara.

**DOKOŃCZENIE NA STR. 6**

**Okna i drzwi z klasą!**  
18 lat na rynku

www.vidok.com  
PRODUCENT OKIEN I DRZWI  
PVC, DREWNA I ALUMINIUM  
SANOK, ul. Jagiellońska 16,  
tel./fax 13/ 464 03 38

## Notowania

Oto kolejny komunikat z naszej tygodni(k)owej giełdy:

**GANIMY:** Zakład Dróg Miejskich SPGK za „socjalistyczne” podejście do pracy oraz niezadawalające jej efekty. Wyznając zasadę „czy się stoi, czy się leży”, nie jest on w stanie równać do najlepszych. Mieszkańcy ulicy Jezierskiego, której właśnie ZDM remontuje 50-metrowy jej odcinek, pozbawieni zostali dojazdu do swych domów (i wyjazdów) na co najmniej 2 tygodnie, a prace się ślimaczą w sposób grozący zawałem u tych, którzy na tę pracę patrzą. Z kolei mieszkańcy rzekomo wyremontowanej już ul. Gorazdowskiego twierdzą, że lepiej wyglądała ona przed remontem. Szczytem partactwa jest olbrzymie jezioro, jakie tworzy się na wyremontowanej ulicy przy opadach deszczu. Przed remontem zupełnie go nie było. Pytanie: kto pozwala wygrywać przetargi Zakładowi Dróg Miejskich SPGK? Kto nadzoruje ich „niewolniczą” pracę? Kto dokonuje odbiorów i na jakiej zasadzie? Mieszkańcy Wójtostwa twierdzą, że nawet Chińczycy byłoby lepszi!



**CHWALIMY:** Sanocki Dom Kultury oraz Urząd Miasta (a w szczególności Biuro Pozyskiwania Funduszy Pomocowych) za pomysł, świetny projekt transgraniczny „Roztańczone pogranicze” i jego realizację. Jest to znakomity przykład bezbłędnego wykorzystania środków (głównie unijnych) dla konkretnych, ważnych i przemyślanych celów. Sala tańca, która powstała w wyniku właściwego podejścia do tematu, jest piękna, mądrze zaprojektowana i będzie znakomicie służyć szerokim kręgom społeczeństwa. Była Sanokowi i SDK-owi potrzebna jak chleb. Bo „igrzyska” też są ważne, zwłaszcza w „Mieście Kultury”. Chwaląc twórców dzieła, mamy również świetny pomysł: aby w nagrodę za znakomitą rzecz, o jaką się postarali, wyłożyć odpowiednią kwotę na urządzenie otoczenia nowego obiektu. Efektowne dojsie po pięknej nawierzchni, wokół cudowna zieleń, stojaki na rowery, tudzież inne urządzenia małej architektury dopełniłyby dzieła!



## Zbóje pod kluczem

Zaledwie kilku minut potrzebowali sanoccy policjanci, aby zatrzymać sprawców rozboju. Okazali się nimi dwaj pijani mężczyźni w wieku 26 i 27 lat. Obaj trafili do policyjnego aresztu.

Do zdarzenia doszło w ubiegły wtorek około godz. 21.30 na ulicy Kościuszki. Dwóch przechodniów zostało zaczepionych pod sklepem przez dwóch mężczyzn, którzy zażądali od nich papierosów oraz drobnych pieniędzy. Zaczepiani nie zareagowali i weszli do sklepu, gdzie kupili kilka piw. Na zewnątrz ponownie zostali zaatakowani przez tych samych mężczyzn, którzy tym razem „zażyczyli” sobie papierosów i alkoholu. Rozżeni odmową napastnicy próbowali odebrać piwo siłą. Pokrzywdzeni ratowali się ucieczką, ale sprawcy dogonili ich, a następ-

nie – używając siły – zabrali im alkohol i zbiegli.

W wyniku natychmiastowej interwencji policji i przeszukania terenu, sprawców rozboju udało się zatrzymać. Okazali się nimi 27-letni mieszkaniec Sanoka oraz 26-latek. Obaj byli pijani. Sanoczanin miał ponad 2,5 promila alkoholu w organizmie, natomiast jego młodszy kompan – prawie 2,5 promila. Mężczyźni zostali zatrzymani w policyjnym areszcie do czasu wytrzeźwienia i złożenia wyjaśnień. Obaj przed sądem odpowiedzą za rozboj. Grozi im kara pozbawienia wolności do lat 12.

/Jot/

## Hurra, wakacje!

Grupki uśmiechniętej, wyluzowanej młodzieży okupowały w środę ławki na Rynku, ciesząc się głośno z ostatniego dnia w szkole i rozpoczynających się wakacji. Przed uczniami szkół podstawowych, gimnazjalnych i ponadgimnazjalnych 70 dni wolnych od szkoły!



Wszystkim uczniom życzymy udanych i bezpiecznych wakacji!

W pobliżu redakcji spotkaliśmy sympatyczną muzykującą (gitarę, djembe, wokal) czwórkę: Kasię, uczennicę I LO, Andrzeja z ZS1,

Grzesia z ZS3 i Andrzeja, studenta PWSZ. – Druga klasa jest zawsze ciężka, przynajmniej w naszej szkole, dlatego cieszę

się, że zakończyłam ją pomyślnie – nie kryła radości Kasia, która już 4 lipca wyruszy z Leska z pieszą pielgrzymką do Częstochowy. Na wakacje ma też inne plany, najważniejsze jednak będą spotkania integracyjne z przyjaciółmi. Andrzej z „ekonomika” spróbuje poszukać jakiejś pracy. Poza tym ma zamiar spędzić czas „z gitarą, djembe i przyjaciółmi”, grając i śpiewając m.in. na Rynku. O pracy myśli również Grzegorz, zaznaczając, że na pewno nie będzie siedział w domu. – W czasie wakacji trzeba gdzieś pójść, pojechać pod namiot, albo chociaż wychodzić na spacer – zauważa. Przed drugim z Andrzejų, studentem rolnictwa PWSZ, dwa tygodnie praktyki inżynierskiej. Nie zapowiada się ona jednak specjalnie męcząco, zważywszy, że spędzi ją nad jeziorem, z przyjaciółmi. – Poza tym będę grał w każdym miejscu, które znajdzie się na mapie moich podróży – zapewnia z uśmiechem, uderzając w struny gitary. (Z)

## Mieszkanie Beskińskiego wciąż puste

Muzeum Historyczne od ubiegłego roku próbuje sprzedać mieszkanie Zdzisława Beksińskiego. Niestety, kryzys na rynku nieruchomości i zła sława miejsca, w którym popełniono zbrodnię, nie sprzyjają pomyślnemu sfinalizowaniu sprawy.

Mieszkanie, o powierzchni 120,9 m<sup>2</sup>, jest świetnie zlokalizowane na Mokotowie, tuż przy stacji metra, skąd w ciągu dwudziestu minut można dojechać np. w okolice Pałacu Kultury. Osiedle jest zielone, ciche i spokojne. Wydawałoby się, że problemów ze sprzedażą nie będzie, a jednak ogłoszony w ubiegłym roku przetarg nie przyniósł efektu. Lokum, wycenionym przez rzeczoznawcę na ponad 1,1 mln zł, interesowało się kilka osób, do konkretów jednak nie doszło. – Cena około 9 tys. zł za m<sup>2</sup> nie była wyśrubowana – zauważa dyrektor Wiesław Banach. Przed kryzysem, dwa-trzy lata temu, muzeum pewnie znalazłoby nabywcę bez problemu. Obecnie

na rynku nieruchomości panuje jednak stagnacja i mimo że sprawą sprzedaży zajmuje się jedna z warszawskich agencji, a cenę obniżono do 950 tys. zł, mieszkanie wciąż czeka na właściciela. Dodatkowym problemem jest jego specyfika. Składa się bowiem z garsonieri i czteropokojowego lokum, połączonych wspólnym korytarzem, którego nie można przedzielić, aby urządzić dwa niezależne hole. – To bardzo zawęża grupę potencjalnych zainteresowanych. Byłoby to idealne mieszkanie dla rodziny wielopokoleniowej, np. małżeństwa z dziećmi i babci, która miałaby swój własny kąt – podkreśla Joanna Przybyła, zastępca dyrektora ds. administracyjnych.



Mieszkanie mieści się na trzecim piętrze dziesięciopiętrowego bloku.

Muzeum jest w kropce, bo rozpoczął się właśnie kolejny etap projektu „rewitalizacja wzgórza zamkowego” o wartości 6 mln zł i pieniądze ze sprzedaży są bardzo potrzebne. (Z)



W minionym tygodniu policjanci sanockiej KPP przeprowadzili 210 interwencji, w tym 59 publicznych, 29 domowych, 10 dotyczących kradzieży, 2 – uszkodzenia mienia oraz 9 związanych z kolizjami. W pomieszczeniach dla osób zatrzymanych osadzonych 17 osób.

## Sanok

\* Na placu budowy przy ul. Zamkowej doszło do kradzieży (14 bm.). Złodziej wszedł do otwartego baraku i z bluzy należącej 57-letniego mieszkańca powiatu krośnieńskiego zabrał portfel, w którym były dokumenty i karta bankomatowa.

\* Tego samego dnia miała też miejsce kradzież na ul. 3 Maja, gdzie portfel straciła 32-letnia mieszkanka powiatu sanockiego. Kobieta straty oszacowała na 500 złotych.

\* Kolejna kradzież zgłoszona została kilka dni później (19 bm.) w jednym z bloków przy ul. Sadowej. Tym razem łupem złodzieja padł rower pozostawiony na klatce schodowej. Pokrzywdzony straty oszacował na ok. 1000 zł.

\* Policyjny patrol ujął mężczyznę, który 18 czerwca próbował włamać się do kiosku przy ul. Żwirki i Wigury. Uderzając pięścią, sprawca zniszczył roletę antywłamaniową i rozbił podwójną szybę zespoloną. Pokrzywdzona wyceniła szkodę na ok. 600 zł.

## Kierowcy na promilach



Pijani kierowcy znów wzmagają aktywność, w minionym tygodniu zatrzymano aż 11 osób. Jeden z nich wjechał mercedesem w opuszczoną zapórę kolejową na ul. Beksińskiego, powodując jej uszkodzenie. Sprawcą okazał się 59-letni Stanisław G. z Rzeszowa, który w wydychanym powietrzu miał 1,07 promila alkoholu. Ponadto w Sanoku wpadli: także na ul. Beksińskiego – 33-letni Grzegorz K. ford fiesta (0,80), mający prawomocny zakaz sądowy kierowania wszelkimi pojazdami, na ul. Przemyskiej – 47-letni Bogusław B., ford fiesta (2,01), na ul. Królowej Bony – 53-letni Marek K., rower (2,03). Natomiast na drogach powiatu zatrzymani zostali: w Zahutyńcu – 32-letni Rafał O., VW golf (1,00), w Rzepedzi – 58-letni Stanisław K. rower (1,17), w Trepczy – 49-letni Ludwik Z., posiadający zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych, ciągnik (1,93), w Jurówcach – 52-letni Lesław K. fiat brava (1,97), w Jaćmierzu – 56-letni Jerzy N., rower (1,78), w Zarszynie – 42-letni Bogdan P., fiat uno (0,48), w Odrzechowej – 39-letni Mariusz K., ciągnik (3,57).

## FOTO ŚMIESZKI

I niech pan burmistrz nie wierzy, że octo Roda jest panu życiowa. Nie wszystkie miłe słówka i słodkie uśmiechy są rokiem szczerą!



## W Brukseli o Euroregionie Karpaty

Parlament Europejski pracuje nad strategią dla Euroregionu Karpackiego oraz nad stworzeniem programu operacyjnego dla niego.

21 czerwca br. w Parlamencie Europejskim w Brukseli poseł Elżbieta Łukacijewska wzięła udział w formalnym spotkaniu Posłów do Parlamentu Europejskiego reprezentujących Euroregion Karpaty z przedstawicielami Komisji Europejskiej – Panem Moray Gilland (Assistant to the Director-General of DG REGIO), Irliną Cruceru (European Transnational and Interregional Cooperation DG REGIO) oraz Simoną

Pohlovą (European Cross-Border Cooperation, DG REGIO). Stronę Parlamentu Europejskiego reprezentowali: Danuta Hubner oraz Elżbieta Łukacijewska z Polski, Petru Luhan z Rumuni, Anna Zaboriska i Miroslav Mikolasik ze Słowacji oraz asystenci i koordynatorzy grup politycznych.

Głównym celem spotkania było przedyskutowanie ścieżki do utworzenia strategii dla Euroregionu Karpackiego oraz możliwo-

ści oprzyrządowania jej w specjalny program operacyjny UE dla tego obszaru. Tematem przewodnim była próba odpowiedzi, w jaki sposób wykorzystać potencjał ekonomiczno-gospodarczo-kulturalny Euroregionu, aby wypracować wspólny, skoordynowany mechanizm wsparcia finansowego dla Karpat. – Podczas spotkania wypracowaliśmy kilka możliwości działania, jednak ostateczne decyzje zależą od kolejnych spotkań i stanowisk państw Euroregionu Karpackiego – powiedziała „TS” europoseł E. Łukacijewska emes

Wydawca: Miejska Biblioteka Publiczna w Sanoku.  
 Redaktor naczelny: Marian Struś.  
 Redaguje zespół: Bartosz Błażewicz, Joanna Kozimor, Jolanta Ziobro.  
 Redaktor techniczny: Artur Kucharski. Korekta: Teresa Radwańska. Redaktor wydania: Marian Struś.  
 Adres redakcji: 38-500 Sanok, ul. Rynek 10, tel. 13 464 27 00.  
 Biuro Reklam i Ogłoszeń: tel. 13-464-02-21.  
 Druk: Media Regionalne Sp. z o.o. ul. Prosta 51, 00-838 Warszawa, Oddział w Kielcach, Drukarnia ul. Zakładowa 50, 39-402 Tarnobrzeg

Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i poprawiania tekstów, własnych tytułów i śródtytułów. W sprawie reklam i ogłoszeń zapraszamy do redakcji: w poniedziałek w godz. 8-16.30, wtorek-czwartek w godz. 8-16, piątek w godz. 8-15.30. Za treść ogłoszeń, reklam i listów redakcja nie odpowiada. Zastrzegamy sobie prawo do odmowy przyjęcia ogłoszenia. Objętość listów nie powinna przekraczać trzy czwarte strony maszynopisu. Teksty opracowane na komputerze przyjmujemy jedynie na nośnikach cyfrowych lub pocztą elektroniczną. Numery archiwalne do nabycia w redakcji. Prenumerata – tel./fax 13 464 02 21 lub oddziały „Ruchu” SA.

CZYTELNIKU  
 ZGŁOŚ SYGNAŁ!  
 13-464-27-00

# Mieszkania komunalne znów na sprzedaż

Uchwałą rady miasta z 14 listopada 2007 roku w Sanoku wstrzymana została sprzedaż lokali mieszkalnych stanowiących własność Gminy Miasta Sanoka. Ale to już historia. Podczas ostatniej sesji (16 czerwca) rada przywróciła ich sprzedaż, określając także zasady udzielania bonifikat. Czy decyzja ta wywoła run na kupno mieszkań komunalnych?



Co Rada to inne spojrzenie na te same sprawy. Obecny jej skład dość jednoznacznie opowiedział się za sprzedażą mieszkań komunalnych ich najemcom, którą w 2007 roku ich poprzednicy wstrzymali, uznając za rażącą niegospodarność.

Rada poprzedniej kadencji już na swoim starcie (jesienią 2007 r.) zdecydowała, że należy zablokować sprzedaż mieszkań komunalnych, gdyż nie leży to w interesie gminy. Przytaczano przykłady, z których wynikało, że sprzedaje się je za grosze, co nie ma nic wspólnego z gospodarnością, a wręcz przeciwnie. Nie przemawiały żadne argumenty, mówiące o tym, że dla najemców mieszkań jest to jedyna szansa na dorobienie się czegokolwiek, że remonty mieszkań komunalnych, spoczywające na budżecie miasta, drogo kosztują.

Po 3,5 roku temat sprzedaży lokali mieszkalnych wrócił do radnych w postaci projektu uchwały ustalającej zasady sprzedaży mieszkań oraz udzielania bonifi-

kat przy realizacji tych transakcji. – Uchwałą z 2007 roku odebrała ludziom szansę dorobienia się własnych czterech ścian. Dla większości z nich byłby to jedyny dorobek ich życia. Dlaczego mamy ich tego pozbawiać? – pytał burmistrz Wojciech Blecharczyk. Uzasadniając celowość przywrócenia procedury sprzedaży, mówił: – Lokale mieszkalne, mieszczące się zazwyczaj w starych zasobach, niemal bez przerwy trzeba remontować. Biorąc pod uwagę ich standard, są to remonty bardzo kosztowne. A kasa miejska jakoś nie przesypuje się. Dlatego, jako gospodarz miasta, uważam, że powinniśmy stworzyć mieszkańcom możliwość wykupu mieszkań, przy okazji uzyskując dochody, które mamy na co wydać.

Zdaniem radnego Zbigniewa Daszyka, temat sprzedaży lokali mieszkalnych budzi wątpliwości. – Jako gmina mamy obowiązek zapewnienia mieszkań tym ludziom, którzy sobie nie radzą

kój tym wszystkim wyliczeniem i licytacja. Wiem jedno, że stare zasoby mieszkaniowe komunalne wymagają dużych pieniędzy na ich remonty. Nie wiem, jaka była przyczyna wstrzymania sprzedaży tych mieszkań ich najemcom, ale uważam, że bezwzględnie powinniśmy ją przywrócić – stwierdził.

W głosowaniu zdecydowana większość radnych podzieliła to zdanie. Za projektem uchwały przywracającej sprzedaż głosowało 15 radnych, 1 był przeciw (Roman Babiak), 3 wstrzymało się od głosu.

Jak wynika z paragrafu 3 projektu uchwały, pierwszeństwo w nabywaniu lokali mieszkalnych przeznaczonych do sprzedaży, przysługiwać będzie tym najemcom, z którymi umowy najmu zostały zawarte na czas nieoznaczony, jeżeli w terminie 30 dni od otrzymania pisemnego zawiadomienia o przeznaczeniu lokalu do sprzedaży, złożą wnioski o nabycie z oświadczeniem, że akceptują cenę lokalu podaną w zawiadomieniu.

Rada miasta podjęła także komplementarną uchwałę, ustalającą ogólne zasady udzielania bonifikat przy sprzedaży lokali mieszkalnych. Określa ona następujące wysokości stawek procentowych bonifikaty: do 60 % (w przypadku zapłaty przez nabywcę jednorazowo pełnej ceny za lokal, przy sprzedaży pojedynczych lokali w budynkach wielokalowych), do 90 % (w przypadku równoczesnego wykupu wszystkich lokali w budynkach wielokalowych) i do 50 % (przy ratalnej sprzedaży pojedynczych lokali mieszkalnych w budynkach wielokalowych). Bonifikaty nie będą miały zastosowania przy zbywaniu lokalu mieszkalnego w drodze przetargu.

W głosowaniu 17 radnych było za przyjęciem zasad udzielania bonifikat określonych w projekcie uchwały, 1 osoba była przeciw, 1 się wstrzymała.

emes

## Kuszenie inwestorów

Włodarzom Sanoka marzy się, aby na terenach tak zwanego czołgowiska w dzielnicy Olchowce ktoś wybudował centrum konferencyjno-hotelowe. Celowi temu ma służyć zmiana planu zagospodarowania przestrzennego, uchwalona przez radę miasta na ostatniej sesji. Czy będzie ona dobrą przynętą dla potencjalnego inwestora? Zobaczmy!

Przyczyną zmiany uchwalonego w 2004 roku planu jest dostosowanie go do aktualnego prawa o zagospodarowaniu przestrzennym. Powierzchnia terenu sięga 18 hektarów, przy czym przyszły obiekt mógłby stanąć na 5 ha.

– W aktualnym planie zagospodarowania jest to teren pod usługi turystyczne, ale bez możliwości zabudowy. I ten zapis chcemy zmienić, mając na myśli inwestora, który chciałby zainwestować na przykład w duży ośrodek konferencyjno-hotelowy, obiekt zbliżony wielkością, standardem i funkcją np. do Arłamowa. Z hotelem i salami konferencyjnymi na 300 osób, z basenem i spa, z czynną rekreacją. Miasto nasze potrzebuje takiego centrum, aby pobudzić



Czy na tych pięknych terenach „czołgowiska” stanie wspaniałe centrum hotelowo-konferencyjne? Inwestorzy powinni już ustawić się w kolejkę!

turystykę wysokokapitałową i przyciągnąć do się tych, którzy tylko przez nie przejeżdżają. Gdyby to się udało, Sanok na mapie atrakcyjności turystycznej podskoczyłby o kilka pozycji – uzasadniał planowaną zmianę planu zagospodarowania terenu po byłej jednostce wojskowej wiceburmistrz Ziemowit Borowczak.

Pomysł znalazł zdecydowane poparcie u radnych. Jan Biega, sięgając do historii, przypomniał, że teren ten graniczył z przedwojennym sanatorium dr. Domańskiego, a więc posiada on walory uzdrowiskowe, które można by przywrócić. Z kolei radny Maciej Bluj zapytał wprost, czy projekt zmiany planu zrodził się w oparciu o czyjeś zainteresowanie tym terenem, czy też jest własnym pomysłem, który może zapłodnić potencjalnych inwestorów. – Nie było w tej sprawie żadnych zapytań ani sugestii. To my jesteśmy zainteresowani, aby taka inwestycja na Olchowcach powstała. Dzięki zmianie planu, będzie można rozpocząć aktywne poszukiwanie inwestorów – usłyszał w odpowiedzi.

Kiedyś ktoś twierdził, że jest to wymarzony teren na pole golfowe, dzisiaj mówi się o Arłamowie bis. Obydwa pomysły są dobre. Chyba nadszedł czas, aby śmiało wychodzić z nimi w Polskę. Pokusa może być duża.

emes

## Budujemy nowy most!

W przyszłym tygodniu rusza budowa nowego mostu na potoku Płowieckim przy ul. Konarskiego. Kilka dni później – zapewne od poniedziałku, 4 lipca – droga zostanie zamknięta na ponad 4 miesiące.

Przetarg wygrała firma Stal-most ze Stalowej Woli. Początkowo prowadzić będzie prace przy instalacjach, co nie powinno jeszcze powodować utrudnień w ruchu samochodowym. Po paru dniach ma się rozpocząć rozbiórka starego mostu i droga zostanie zamknięta. Według planów nowy most na Konarskiego ma być gotowy w połowie listopada. – Może nawet inwestycję uda się zakończyć nieco wcześniej, bo Stal-most to doświadczona i solidna firma, która robiła nam już most w Markowcach – zaznacza Zenon Stryjak, naczelnik Wydziału Rozwoju, Komunikacji, Transportu i Dróg w Starostwie Powiatowym. Wielu kierowców obawia się, że zamknięcie mostu na tak długi okres bardzo skomplikuje jazdę samochodową. Oczywiście przy wyłączeniu z komunikacji ul. Ko-

narskiego niemal cały „ciężar” dojazdu na Zatorze (gdzie znajdują się m.in. szpital, ZUS czy Sane-pid) przejmie ul. Sienkiewicza. – Mądrzejsi będziemy po kilku pierwszych dniach. Gdyby jednak okazało się, że powstają zbyt duże korki, to ewentualnie wprowadzimy dwukierunkowy ruch na ulicy Słowackiego, na odcinku pomiędzy jej skrzyżowaniami z ulicami Sienkiewicza i Kościuszki. Czyli, obrazowo mówiąc – od restauracji „Xavito” do Szkoły Podstawowej nr 2 – dodaje naczelnik Stryjak.

Przypomnijmy, że inwestycja kosztować ma ok. 1,7 mln zł, jednak powiat zapłaci tylko koszty projektu i inspektora nadzoru. Możliwe to będzie dzięki uzyskaniu znacznego dofinansowania ze środków na usuwanie skutków klęsk żywiołowych w 2010 roku.

(bart)

## Najpopularniejszy burmistrz Podkarpacia

Burmistrz Sanoka Wojciech Blecharczyk otrzymał tytuł Najpopularniejszego Burmistrza Społeczności Podkarpackiej w 2011 roku. Wyróżnienie odebrał 16 czerwca w Komborni podczas XVIII Podkarpackiej Konferencji Samorządów Terytorialnych.



Tytuł ten został przyznany W. Blecharczykowi w ramach konkursu Podkarpackiej Nagrody Samorządowej, organizowanego corocznie przez Tygodnik „Nowe Podkarpacie” oraz Podkarpackie Stowarzyszenie Samorządów Terytorialnych.

– Myślę, że dla każdego samorządowca takie wyróżnienie jest cenne, gdyż nadawane jest w wyniku głosowania mieszkańców, w tym przypadku nie tylko

Sanoka, ale całego Podkarpacia. Jestem dumny, że działalność moja i moich współpracowników jest dobrze postrzegana w województwie – skomentował przyznany tytuł W. Blecharczyk. Pracę burmistrza Sanoka i jego zaangażowanie na rzecz miasta dostrzegają nasi parlamentarzyści. Serdeczne gratulacje i wyrazy uznania złożyła burmistrzowi europoseł Elżbieta Łukacijewska.

af

**PAŃSTWOWA WYŻSZA SZKOŁA ZAWODOWA im. Jana Grodka w Sanoku**

**BOGATA OFERTA STUDIÓW**  
(licencjackie, inżynierskie i podyplomowe 10 kierunków/19 specjalności)

**DOŚWIADCZONA KADRA**  
(wykładowcy z dużych ośrodków akademickich)

**TANIE STUDIA** (bezpłatne studia stacjonarne niskie koszty utrzymania w Sanoku jedne z najtańszych studiów niestacjonarnych w regionie)

**PYTANIE:**  
**CZY OPLACA SIĘ STUDIOWAĆ DALEKO OD DOMU?**

Szczegółowe informacje:  
DZIAŁ TOKU STUDIÓW  
ul. Mickiewicza 21  
bud.A, p.107,108  
tel.: (13) 46 55 954  
(13) 46 55 967

[www.pwsz-sanok.edu.pl](http://www.pwsz-sanok.edu.pl)

„Mechanik” (nie)pocieszony

# Wtopa na miarę skandalu

Gdyby nie trudne do wytłumaczenia niedopatrzenie jury III Ogólnopolskiego Konkursu Ekologicznego „Drugie życie elektrośmieci”, w kategorii licealnej Sanok mógłby mieć nie tylko zwycięstwo „Ekonomika”, ale nawet dwa pierwsze miejsca. I całkiem możliwe, że wygrana przypadłaby „Mechanikowi”, który zebrał ponad dwa razy więcej odpadów. Próbuąc ratować twarz, organizatorzy w ostatniej chwili przyznali mu nagrodę specjalną. Choć raczej należałoby ją nazwać „nagrodą pocieszenia”...



„Mechanik” bardzo przyłożył się do zbiórki elektrośmieci. Niestety, nie zostało to należycie docenione...

Bomba wybuchła w momencie ogłoszenia wyników na stronie internetowej drugiezycieelektrosmieci.pl. Według rankingu szkół ponadgimnazjalnych miejsce 1. zajął Zespół Szkół nr 1, a pozycję 11. Zespół Szkół nr 2. Wywołało to wielką konsternację, bo w „Mechaniku” doskonale wiedzieli, że udało im się zebrać 25 ton elektroodpadów, podczas gdy „Ekonomik” miał tylko 10. – Nawet biorąc pod uwagę, że uwzględniane były jeszcze dodatkowe przeliczniki, choćby za promocję akcji, nie chciało się wierzyć, żebyśmy – przy takiej przewadze – mogli być aż o 10 pozycji niżej od „Jedynki” – mówi Piotr Kot, nauczyciel WF.

## Szybki sygnał i spóźniony odzew

W piątek, 3 czerwca, z ZS2 wysłany został do odpowiedzialnej za konkurs fundacji „Zielony

Horyzont” email z prośbą o wyjaśnienie kuriozalnej sytuacji. W tym momencie w szkole już „urywały się” telefony z pytaniami, o co właściwie w tym wszystkim chodzi. W „Mechaniku” też chcieli to wiedzieć, ale odpowiedź nie nadchodziła, choć dni mijają. Biorąc udział w akcji młodzież czuła się oszukana tym bardziej, że do zbiórki przyłożyła się niezwykle sumiennie, wychodząc z nią nawet poza teren powiatu sanockiego.

Wiadomość z „Zielonego Horyzontu” pojawiła się dopiero 8 czerwca. – Organizatorzy przyznali, że nie przeliczono nam punktów za zebrane elektroodpady, a w tym kontekście mieliśmy prawdopodobnie najlepszy rezultat w kraju. Stwierdzili zarazem, że wyników nie można już zmienić, bo porożysłane zostały zaproszenia na uroczystość

rozstrzygnięcia konkursu. W zamian zaproponowali nam nagrodę specjalną, zapraszając jednocześnie na galę do Centrum Nauki „Kopernik”. Przyjęliśmy je, bo nie było już sensu „kruszyć kopii” – wyjaśnia Marzena Wrona, nauczycielka biologii i ekologii, odpowiedzialna za akcję „Drugie życie elektrośmieci” w ZS2.

## Gala na ostodę

Do Warszawy pojechała nauczycielka Mariola Skibińska wraz z czwórką uczniów, najbardziej zaangażowanych w akcję. Otrzy-



Marzena WRONA, koordynatorka akcji w „Mechaniku”:

– Dziś emocje już opadły, choć nie ukrywam, że początkowo przeżyliśmy szok. Byliśmy oburzeni i podłamani, że tak nas potraktowano. Faktem jest, że organizatorzy próbowali załagodzić sytuację, choć na moje pytanie, jakie miejsce powinniśmy zająć, dotąd nie przysłali żadnej odpowiedzi. Szkoda, bo dzięki naszym działaniom szkoła mogła wzbogacić się o cenne nagrody.

mali oni nagrody indywidualne (laptop, miniskaner i dyski twarde) oraz... skromny dyplom dla szkoły. Z pewnością jednak dziwnie się czuli, widząc jak reprezentanci innych placówek odbierają nagrody główne, wartości nawet kilkunastu tysięcy złotych. Niejako na ostodę organizatorzy umożliwili reprezentantom „Mechanika” całodniowe zwiedzanie centrum kopernikowskiego, co akurat bardzo im się spodobalo.

Wiedząc o zaistniałej sytuacji, prezenty dla młodych ekologów przygotowali także wójtowie gmin, w których prowadzona była akcja „Mechanika”, a także uczestnicząca w niej firma Eko-Top. Wręczyli młodzieży najróżniejsze nagrody rzeczowe, jak choćby śpiwory, zegarki i książki. A europosłanka Elżbieta Łukacijewska, mieszkająca w Cisnej, gdzie także dotarła akcja „Mechanika”, powiedziała o zaangażowaniu młodzieży tyleż krótko, co treściwie: – Oto ekologia przez duże E!

Mimo wszystko niesmak pozostał. I to spory. Uczniowie ZS2 akcją „Drugie życie elektrośmieci” zajmowali się przez prawie półtora miesiąca, bo oprócz samej zbiórki odpadów były też działania promocyjno-ekologiczne w innych szkołach. A potem ich wysiłek został zniweczony przez czyjeś niedopatrzenie. Miejmy nadzieję, że powetują to sobie za rok. Bo wierzymy, że do IV edycji konkursu przystąpią dodatkowo zmotywowani.

Bartosz Błażewicz

# Sanem ku Europie

Swoje wielkie chwile przeżywały niedawno Witryłów i Ulucz. Powodem było otwarcie długo oczekiwanej pieszej kładki na Sanie między tymi miejscowościami. Kładka prezentuje się imponująco, o czym zapewniali kajakarze z sanockiego klubu kajakowego PTTK, którzy uczestniczyli w uroczystości przecięcia wstęgi.

Budowla zaskakuje swoją wielkością i rozwiązaniami technicznymi. Kładka ma długość ponad 234 metry. – Rozpiętość przeszła od strony wsi Witryłów wynosi ponad 25 metrów, od Ulucza aż 58,8 m, natomiast przęsło nurtowe ma długość 150 metrów! Cała stalowa konstrukcja usztywniona została dwunastoma przeciwiatrowymi linowymi odciągami o średnicy 35 mm. Ciekawe jest też to, że oświetlenie kładki jest całkowicie naturalne i pochodzi z odnawialnych, solarno-wiatrowych źródeł energii – opisuje Kamil Szczupak.

Niecodzienne wydarzenie przyciągnęło członków sanockiego klubu kajakowego, którego członkowie specjalnie na tę okazję zorganizowali spływ z Dobrej do Ulucza. Wzięło w nim udział 16 osób na 11 kajakach, w tym

dwóch górskich. Obecni byli także prezes Sanockiego Oddziału PTTK Mieczysław Krauze oraz były szef oddziału Krzysztof Prajzner. – Pokonanie dystansu 6,1 km zajęło uczestnikom niespełna dwie godziny, a precyzyjne zsynchronizowanie spływu z imprezą pozwoliło na przepłynięcie kajakarzy pod kładką dokładnie podczas kulminacji obchodów – relacjonuje pan Kamil.

Podsumowaniem uroczystości – w której uczestniczyli posłowie, wojewoda podkarpacki, samorządowcy – był poczęstunek w sołectwie Witryłów, przygotowany przez panie z KGW z Ulucza, z regionalną muzyką.

Kładka kosztowała 4,6 mln zł z czego 3,3 mln władze gminy Dydnia pozyskały w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji. (z)



Kładka łącząca Witryłów z Uluczem prezentuje się wspaniale. Warto wybrać się tam na niedzielna wycieczkę!

# Zdały śpiewająco

Uczestniczki dwuletniego kursu specjalizacyjnego z zakresu pielęgniarstwa onkologicznego, które prowadziła Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa, świetnie wypadły podczas egzaminu państwowego w Centrum Kształcenia Podyplomowego Pielęgniarek i Położnych w Warszawie. Sanockie studentki, w liczbie 25 osób, zdały go bardzo dobrze, osiągając 140-170 punktów na 180 możliwych. – To bardzo dobry wynik i dobre świadectwo dla naszej uczelni – nie kryje satysfakcji Elżbieta Cipora, prorektor PWSZ. (z)

# Paradowali na rowerach

Już po raz 9. w Prusieku odbyła się interdyscyplinarna impreza pn. „Dziściom Radość”, zorganizowana z okazji Dnia Matki, Dnia Dziecka i Dnia Ojca przez miejscową Szkołę Podstawową i Radę Rodziców. Występom artystycznym towarzyszyły dwie wystawy fotograficzne oraz rowerowa retro parada.

Śpiewem, muzyką i tańcem tętniła scena miejscowego Domu Kultury, na której uczniowie pod okiem nauczycieli zaprezentowali przygotowany program. Nie brakło w nim teatru kukielkowego, a nawet popisów cyrkowych. Licznie zgromadzona publiczność podziwiała także dwie wystawy fotograficzne. Pierwsza stanowiła plon warsztatów, które poprowadzili dla uczniów – społecznicy! – Michał Czeakański i Janusz Krzywonos. – To były wspaniałe zajęcia! – stwierdzili zgodnym chórem młodzi adepci sztuki fotograficznej. Ich opinię potwierdzają nader udane fotografie (zaskakujące profesjonalizmem zwłaszcza u 8-letniej Oliwii Klechy), których nie powstydziliby się nawet zawodowcy. Szczególnych emocji i wzruszeń dostarczyła druga z wystaw pn. „Prusiek na starej fotografii”.



W rowerowej paradzie retro z zapalem uczestniczyli dzieci, rodzice i dziadkowie, a nawet miejscowy proboszcz.

– Poprosiliśmy mieszkańców o otwarcie rodzinnych albumów i udostępnienie znajdujących się tam zdjęć, które następnie

powiększyliśmy. W ten sposób powstała niezwykła wystawa, obrazująca codzienne życie naszych ojców i dziadków oraz wygląd Prusieka sprzed ponad stu lat!. Wiele starszych osób

Kulminacyjnym momentem wioskowego święta była rowerowa parada w stylu retro. Wzięli w niej udział przedstawiciele trzech pokoleń, którzy pojawili się na starcie w stosownych strojach i z udekorowanymi pojazdami. Nie brakło wśród nich miejscowego proboszcza, ks. Leszka Wałczyka, wielkiego miłośnika turystyki rowerowej, organizatora i uczestnika licznych rajdów. Eskortowani przez policyjny radiowóz amatorzy dwóch kółek przejechali malowniczymi trasami wśród pól i łąk, potwierdzając, iż Prusiek posiada wyjątkowe walory do uprawiania tej dyscypliny.

Nader udaną imprezę, w której uczestniczyli przedstawiciele władz gminnych i sołeckich, zakończył koncert muzyki klubowej w wykonaniu Adriana Stodolaka. – Ktoś kiedyś powiedział: ile trudu, tyle radości. My włożyliśmy w tę imprezę wiele trudu i mam nadzieję, że dostarczyliśmy wszystkim jej uczestnikom równie dużo radości – powiedziała na zakończenie Maria Koczera, dyrektor szkoły. Uśmiechy na twarzach nie pozostawiały co do tego żadnych wątpliwości. /joko/

# Pamięć o zbrodni w Jasielu

Każdego roku, w czerwcu, w przygranicznym Jasielu żołnierze, policjanci i harcerze składają hołd bohaterom Armii Krajowej, którzy walczyli o wolność i demokrację. W tym roku w Jasielu odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika żołnierzom Armii Krajowej, którzy walczyli o wolność i demokrację. W tym roku w Jasielu odbyła się uroczystość poświęcenia pomnika żołnierzom Armii Krajowej, którzy walczyli o wolność i demokrację.

– 10 czerwca 2011 roku. Dochodzi godzina 11. Jesteśmy w Jasielu, na polanie w głębi lasu. Podchodzimy pod obelisk ku czci pomordowanych żołnierzy i milicjantów. Po lewej stronie stoi licząca ok. 20 osób grupa harcerzy. Ubrani wzorcowo, mundurki, czapki, chusty. Z przodu maluszki, może z drugiej, trzeciej klasy, z tyłu za nimi druhowie o głowę wyżsi, może kończący podstawówkę. Dwie bardziej wyrosnięte harcerki występują przed szereg, do deklamacji. Wszyscy stoją karnie, z powagą na twarzach. Czekają na swoją kolej. Z nieba pada drobniutka mżawka.

Po oficjalnych wystąpieniach, wręczeniu medali i złożeniu wiązanek kwiatów, harcerze wkraczają do akcji. Na dzisiejszą uroczystość przygotowali specjalny montaż słowno-muzyczny. Akompaniuje im młody człowiek na gitarze. Prezentacja idzie gładko. Zostaje to docenione, o czym świadczą gorące oklaski dla wykonawców na zakończenie programu.

Kochani harcerze. Jak pięknie ozdobili i uświetnili tę patriotyczną uroczystość. Wielkie dzięki im, ich instruktorom, chwała szkole, w której działają, wychowują się i rozwijają talenty. Marian Skrzypek, Rzeszów

# Polubił Sanok

Po raz kolejny sanoczanie mieli okazję spotkać się z Lechem Dyblikiem – aktorem i piosenkarzem, wykonawcą m.in. tzw. błatnych pieśni, wywodzących się ze świata przestępczego i ulicy. Tym razem artyście towarzyszył Aleksiej Sieminiszczew – aktor, poeta i bard z Odessy, a przyczynkiem ich wizyty stała się – druga już po „Banditen Songs” – płyta nagrywana w Sanoku, w której swój udział mają również sanoczanki Angela Gaber i Aleksandra Rózga.



Tym razem Lechowi Dyblikowi (z prawej) towarzyszyli Angela Gaber i Aleksiej Sieminiszczew.

Artyści wystąpili w Sanoku z dwoma koncertami – na zamku i w „Bazarze Sztuki”, uświetnili także dyplom słuchaczy Uniwersytetu Ludowego Rękodzieła Artystycznego w Woli Sękowej. Repertuar obejmował zarówno słynne rosyjskie romanse, m.in. Aleksandra Wertyńskiego, jak

i charakterystyczne rosyjskie szansony, znane także jako błatnyje pieśni. Opowieści o zmarnowanym życiu, tęsknocie, niewiernej kobiecie czy też wyrażające sprzeciw wobec władzy chwytali za serce swą prostotą i uczuciowością, choć – jak stwierdziła jedna z uczestniczek – pełne ich

zrozumienie bez znajomości rosyjskiego żargonu było do końca niemożliwe. Może i lepiej...

– Chętnie przyjeżdżam do Sanoka. Lubię tu koncertować i pracować. Obecnie nagrywam tu już drugą płytę – z większym udziałem sanoczan, czyli Angeli i Oli.

Okazało się, że wśród słuchaczy znalazła się Krystyna Radoń, mieszkająca w Sanoku od ponad 30 lat rodaczka pochodząca ze Złocieńca artysty. – Znałam doskonale mamę pana Dyblika, która uczyła mnie języka polskiego. To była osobowość, wspaniały nauczyciel i człowiek-aniół. Kiedy się dowiedziałam, że pan Lech, którego znam z wielu filmów, jest jej synem, nie mogłam uwierzyć! Przed koncertem odważyłam się podejść i podarować mu wiersz o Złocieniu, który napisałam. Ucieszył się, przytulił mnie i pocałował – to było dla mnie ogromnie wzruszające przeżycie... Czułam, że jest mi bliski – i przez Złocieniec, i przez swoją mamę... Miałam ją wręcz przed oczami – to było naprawdę niesamowite! – stwierdziła z widocznym wzruszeniem pani Krystyna.

– Takie spotkania zawsze są miłe. I mimo że Złocieniec jest niewielką miejscowością, a ja wyjechałam stamtąd, mając 16 lat, zdarzają się dość często. Sporo ludzi, którzy tam osiedli, to przesiedleńcy z okolic Lwowa, którzy potem rozjechali się po całym kraju. Reżyser filmu „Pierwsza miłość”, w którym obecnie występują, też pochodzi ze Złocieńca. Grałem tam w marcu koncert – pół miasta przyszło... Ciągle spotykam ludzi, którzy pamiętają moją mamę – uczyła chyba wszystkich w tym miasteczku. Okazało się, że panią Krystynę też. Wiersz, który dostałem od niej w prezencie, dobrze oddaje tamte klimaty... Przypomina mi moje dzieciństwo... – przyznał Lech Dyblik.

/joko/

## Świetne sanockie klarnety

Znakomite 3 miejsce w gronie 250 klarnecistów z całej Polski zajął Piotr Wołczański, absolwent Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku. Inny uczeń tej szkoły został członkiem Młodej Polskiej Filharmonii.



Wiesław Brudek z Państwowej Szkoły Muzycznej w Sanoku ze swymi podopiecznymi, o których w przenośni można powiedzieć: diamentowe klarnety. Z lewej Piotr Wołczański, z prawej Tomasz Sowa.

Piotr Wołczański, wychowanek Wiesława Brudka, od kilkunastu dni student Uniwersytetu Muzycznego im. Fryderyka Chopina w Warszawie, został laureatem III nagrody w Ogólnopolskim Festiwalu Klarnetowym w Piotrkowie Trybunalskim. Jego sukces jest tym cenniejszy, że wywalczony został w ogromnej stawce 250 klarnecistów z całej Polski.

Tymczasem szkolny kolega Piotra, też klarnecista z klasy Wiesława Brudka, Tomasz Sowa, został członkiem Młodej Polskiej

Filharmonii – orkiestry składającej się z najlepszych młodych muzyków z całego kraju, wyselekcjonowanych na specjalnym castingu w Warszawie. Orkiestra ma występować w największych salach koncertowych w całej Polsce i poza jej granicami i być ozdobą wielu prestiżowych imprez.

Sanockim muzykom życzymy radości z muzykowania i wielu dalszych sukcesów w jakże pięknie rozpoczętej karierze artystycznej.

emes

## Artystyczne wakacje z BWA

BWA Galeria Sanocka już nieraz udowodniła, iż pod względem bogactwa i atrakcyjności oferty artystyczno-edukacyjnej nie ma sobie równych. Tym razem zaprasza milusińskich do Wakacyjnego Ogrodu Sztuki na letnie warsztaty artystyczne. Miejscem spotkań będzie Zielona Czytelnia Miejskiej Biblioteki Publicznej, a w razie nie pogody – BWA.

W dniach 4-8 lipca planowane są warsztaty plastyczne dla dzieci w wieku 7-10 lat. Podczas zajęć (godz. 10-12) uczestnicy – pod okiem Tomasza Bielaka, malarza, grafika i streeartowca – zmienią Zieloną Czytelnię w swoistego rodzaju galerię murali i nie tylko. Dokonania małych artystów zaprezentowane zostaną na okolicznościowej wystawie, czynnej od 8 lipca do końca wakacji. Rodziców uciechy zapewne informacja, iż realizowane w ramach projektu PRO-VINCJA ART zajęcia są bezpłatne.

Nieco starsze dzieci – w wieku 10-12 lat – BWA zaprasza na warsztaty teatralno-plastyczne. Zajęcia prowadzone będą w dniach 18-22 lipca, od godz. 10 do 12.30. W programie: gry i zabawy teatralne, przygotowanie i wykonanie oprawy plastycznej, wystawienie spektaklu. Jego premierę zaplanowano na 22 lipca o godz. 17. Koszt warsztatów wynosi 35 złotych i obejmuje materiały.

Zapisy przyjmowane są osobiście lub telefonicznie w BWA – od poniedziałku do piątku w godz. 10-17, w sobotę od 10 do 14. /k/

## Wieczór świętojański na Błoniach

Rada Dzielnicy Błonie oraz Miejski Ośrodek Sportu i rekreacji zapraszają na doroczną imprezę pn. Rodzinny Wieczór Świętojański. Odbędzie się ona 25 czerwca (sobota) od godz. 16 na obiekcie toru lodowego.

Gwiazdą imprezy będzie znakomita kapela KAMRATY. Wystąpią także „Franciszkańskie Dzwoneczki”, ulubiony zespół wokalny sanoczan, taka nasza sanocka „Arka Noego”. Światowe przeboje zaprezentuje sanocka gwiazdka Katarzyna Naleśnik, a przeboje dla dzieci zaśpiewa Kamila Kwiecińska. Ponadto wystąpi grupa taneczna „Gagatki” z ODK oraz grupa PATIO, czyli długonodzy z wodą i ogniem. Sztuki walki pokaże Szkoła „Samuraj”. W programie pikniku organizatorzy szykują dużo atrakcji dla dzieci w postaci konkursów, gier i zabaw. Będzie ścianka wspinaczkowa GOPR, zjazdy lino-we, kajaki, parolotnie i szybowce. Oczywiście, będzie ognisko, pieczenie kiełbasek i wspólne śpiewanie. s.

## 10 lat CON AMORE

Zachwycają muzyką, wysokim poziomem wykonawczym, doberman repertuaru, przepiękną ich aranżacją. Podczas swych występów zbierają rzesiste oklaski, wzbudzając podziw i uznanie widzów. Zespołowi smyczkowemu CON AMORE strzeliło już 10 lat! Z tej okazji p. Grażyna Dziok, założycielka i prowadząca zespół przez całą dekadę, zaprasza wszystkich na jubileuszowy koncert. Odbędzie się on w najbliższą sobotę (25 bm.) o godz. 17 w Sanockim Domu Kultury. Przysłuchiwaliśmy się jednej z ostatnich prób i wiemy, że nie można tam nie być w tym dniu. Pamiętajcie: sobota, godzina 17 SDK – jubileuszowy koncert CON AMORE! emes



Wyglądają pięknie, wręcz zachwycająco. A jak grają! Chcąc się o tym przekonać, warto przyjść na koncert z okazji jubileuszu 10-lecia Con Amore. Naprawdę warto!

## Metalowe powitanie wakacji

Po krótkiej przerwie wróciły koncerty w Klubie „Rudera”. Jako gwiazda wieczoru zagrała tam grupa UNDERDARK, częstując publiczność potężną dawką decybeli.

W roli rozgrzewacza imprezę rozpoczął zespół ZMIERZCH, którego wokalista dysponował wyjątkowo „diabelskim” śmiechem. Drugi support, czyli formacja SACRIFER, zaprezentowała z kolei nieco heavy-metalowych riffów w stylu IRON MAIDEN. Główna atrakcja wyszła na scenę ok. godziny 22. Chwila strojenia i zaczęło się łojenie na całego. UNDERDARK dał półtoragodzinny koncert, który wyraźnie przypadł do gustu publiczności, liczącej blisko 100 osób. (ka)



W „Rudercie” znów było ostro, ciężko i drapieźnie.

## KINO SDK ZAPRASZA

„Kod nieśmiertelności” to fantastycznonaukowy thriller, który od pierwszych do ostatnich minut przykuwa uwagę widza, trzyma w napięciu, zaskakuje. Pomysłowe połączenie science fiction z elementami kina sensacyjnego. Doskonała rozrywka. W Kinie SDK w piątek o 18, w sobotę o 20, w niedzielę i poniedziałek o 18.

„Woda dla słoni” jest adaptacją głośnej powieści Sary Gruen. Piękna historia zakazanej miłości, rozgrywająca się w magicznym miejscu, pełnym przygód i niebezpieczeństwa. W Kinie SDK w piątek, niedzielę i poniedziałek o 20.

Dla czytelników, którzy jako pierwsi zadzwonią do redakcji w piątek o godz. 12, mamy podwójne wejściówki na każdy z filmów.

# Wojtuszevska da radę

Wanda Wojtuszevska została wyróżniona statuetką „Dobrego Pasterza”, przyznawaną przez Caritas Archidiecezji Przemyskiej za szczególne zaangażowanie w niesieniu pomocy potrzebującym, życzliwość i oddanie człowiekowi. Zaszczytne wyróżnienie wręczył sanoczanecy ksiądz arcybiskup Mieczysław Mokrzycki, wieloletni sekretarz Jana Pawła II, obecnie metropolita lwowski.



Od dwudziestu lat Wanda Wojtuszevska działa społecznie i charytatywnie, poświęcając bezinteresownie swój czas, siły i zdolności ludziom potrzebującym.

Decyzję o przyznaniu wyróżnienia podejmuje kapituła pod przewodnictwem biskupa Adama Szala. Pani Wanda otrzymała ją w kategorii „wolontariusz”. Caritas doceniło szczególnie jej działalność na rzecz osób bezdomnych i ubogich. To właśnie m.in. dzięki jej staraniom, pracy i charyzmie powstało w Sanoku, dwadzieścia lat temu, Towarzystwo Pomocy im. św. Brata Alberta. Jego pierwszym dziełem było

utworzenie w 1991 roku jadalni dla ubogich przy ulicy Sienkiewicza. Funkcjonuje ona do tej pory i jest ważnym elementem systemu pomocy społecznej w mieście. Innymi działaniami towarzystwa – i pani Wandy – są: schronisko dla bezdomnych (dziś Dom Bezdomnego Inwalidy), Dom Opieki Społecznej (obecnie Zakład Opiekuńczo-Leczniczy) oraz Punkt wydawania darów i prysznicy dla bezdomnych.

Od trzech lat pani Wanda szefuje Stowarzyszeniu Pomoc Rodzinie im. św. ks. Zygmunta Gorazdowskiego.

– To bez wątpienia osoba, która ma niesamowity charyzmat pracy z ludźmi potrzebującymi pomocy. Dziś takich społeczników, wolontariuszy zdolnych do poświęcenia i ofiary potrzeba coraz więcej – podkreśla ks. Artur Janiec, dyrektor Caritas Archidiecezji Przemyskiej.

Sama laureatka otrzymane wyróżnienie kwituje skromnym stwierdzeniem: – To dla mnie wezwanie do dalszej roboty i czynienia dobra nie tylko w sensie materialnym, ale i duchowym, do czego każdy z nas jest powołany. Człowiek dając innym, sam wiele otrzymuje, zbliżając się do bliźnich i Boga – powiedziała „Tygodnikowi”.

Obecnie, mimo wieku i nie najlepszego już zdrowia, pani Wanda marzy o realizacji jeszcze jednego wielkiego dzieła w Sanoku: domu samotnej matki. Taką bowiem intencję miał pewien sędziwy sanoczanin, który – będąc głęboko przekonany, że „Wojtuszevska da radę” – zapisał stowarzyszeniu należącą do siebie nieruchomość.

Warto dodać, że w 1999 roku Jan Paweł II uhonorował sanoczanek Krzyżem Pro Ecclesia et Pontifice, przyznawanym przez papieża osobom świeckim w dowód uznania dla ich postawy moralnej i zaangażowania w pracę na rzecz dobra wspólnego.

(jz)



## Jeszcze o obcych

TOMASZ CHOMISZCZAK

Poruszonego ostatnio tematu (wyraży obce nadużywane tam, gdzie można posłużyć się polskim odpowiednikiem) z pewnością nie można wyczerpać w jednej rubryce. A ponieważ to sprawa bardzo praktyczna – jak każda związana z codziennym życiem – powrócę dziś do tego wątku, by następnie podążać w nieco innym kierunku.

Tydzień temu dotarłem na końcu do polityki. Otóż zawrotną karierę robi w niej od wielu lat słowo „konsensus”. Staropolszczyzny nam się zachciało! Pewnie, nic w tym złego, ale czemu tak bardzo zawłaszczyli ten termin „oni”? Odkąd „konsensus” – niestety, głównie jako idea, nie jej realizacja – przypałał się w okolicy Sejmu w ubiegłej dekadzie i przyczepił jak rzep psiego ogona, pozostaje z nami medialnie na dobre i na złe (z przewagą tego ostatniego). Już słowa „zgoda”, „porozumienie” – poszły w kąty. Co zresztą widać w każdym niemal przekazie dziennikarskim.

A my po takich relacjach z mediów zwykliśmy wykrzykiwać: „paranoja!”. Gdy coś nas dźwiera, zaskakuje, bulwersuje, rozśmiesza – zawsze będzie „paranoją”. Doprawdy, nie mieszajmy we wszystko chorób psychicznych, choć niektórzy aż się proszą o postawienie takiej właśnie diagnozy... Jednak „paranoja” to przede wszystkim choroba psychiczna właśnie – poważna, groźna, budowana na urojeniach, stopniowo nasilająca swój szar-



leńczy charakter – a ja mam wrażenie, że nam się chce czasami powiedzieć w prozaicznych sytuacjach po prostu: „parodia!”, „kpinny!”, „skandal!”, „bzdura!”. Ale nie. Inspirowani spiskowymi teoriami dziejów, wszędzie dopatrujemy się – otóż właśnie zupełnie paranooidalnie – owej „paranoi”.

Innym popularnym słowem używanym na wyrost jest „alternatywa”. „Musimy znaleźć w tej sytuacji jakąś alternatywę”, słyszemy nieraz, i wyraźnie chodzi tu mowy o znalezienie wyjścia z sytuacji. A przecież „alternatywa” to nie jest jedno gotowe rozwiązanie, lecz zawsze dwie możliwości – na ogół wykluczające się – przedstawione nam do wyboru. Można zatem „stać przed alternatywą”, która pozwala podjąć decyzję w stylu „albo – albo”.

Jeśli więc miałbym krótko podsumować dzisiejsze uwagi w celu utrwalenia, powiedziałbym jednym zdaniem: „mamy przed sobą alternatywę – paranoja albo konsensus”. Osobiście życzyłbym jednak wszystkim łatwiejszych wyborów w życiu.

## Można zabłysnąć (i zarobić)

Ponieważ już niebawem rusza portal Sanocka Strefa Kultury, pomysłodawcy zapraszają do konkursu na jego logo. Dla zwycięzcy przewidziana jest nagroda w wysokości 500 zł.

Jak już informowaliśmy, portal ma synchronizować, prezentować i integrować sprawy związane z kulturą w naszym mieście. Organizatorem konkursu jest BWA Galeria, przy której działa Sanocka Strefa Kultury. Jak wiadomo, opracowanie dobrego logo – które jest wykorzystywane do celów identyfikacyjnych, promocyjnych, reklamowych, korespondencyjnych: na plakatach, papierze firmowym i wszelakich drukach – jest bardzo ważną sprawą przy tego typu przedsięwzięciach. Stąd też konkurs. Ma on charakter otwarty, co

oznacza, że może w nim wziąć udział każdy. Podpisane prace: maksymalnie trzy projekty w formacie JPG (300 dpi) lub CDR należy nadesłać do 12 lipca na adres: sanstrefa@gmail.com.

O wynikach zdecyduje komisja w składzie: Joanna Szostak, Angela Gaber, Tomasz Mistak, Jan Szczepan Szczepkowski. – Laureat otrzyma nagrodę w wysokości 500 zł, ufundowaną przez burmistrza Wojciecha Blecharczyka – podkreśla pani Angela. Więcej informacji na stronie: www.sanstrefa.pl (z)

## Synagoga w światowym wykonaniu

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

O niezwykłym projekcie, który będzie realizowany w Polsce, dowiedziała się w swoim stowarzyszeniu zawodowym, którego nazwa brzmi: Timber Framers Guild, co można by przetłumaczyć jako Cech Cieśli. – Od razu wiedziałam, że pojadę. Po pierwsze dlatego, że jest to w Polsce, kraju moich rodziców, po drugie, że czułam, iż będzie to fantastyczne doświadczenie. I nie pomyliłam się – mówię.

Niczym w wielkim tartaku

Cały sektor naftowy w skansenie przypomina raczej tartak. W centralnym punkcie, pod daszeniem, znajduje się makieta będąca zbudowaną z drewna miniaturą synagogi z Gwoźdźca, przepiękną zresztą. W kilku różnych miejscach rozłożyły się kilkunastoosobowe brygady wykonujące określone elementy dachu synagogi, bądź konkretne operacje. A to ociosywanie i przycinanie na wymiar drewnianych kłód a to cięcie elementów więźby dachowej, a to wycinanie różnych elementów konstrukcyjnych m.in. sklepienia. Itd, itp. Wszystko zgodnie ze sztuką ciesielską i wymogami klasycznego rękodzieła, wszystko zgodnie z dokumentacją. Jedne są ciosane, inne strugane, wykonywane odpowiednimi narzędziami. Są wśród nich siekiery, topory, dłuta, heble, tudzież inne narzędzia, o obcojęzycznych nazwach, trudnych do odgadnięcia. Demonstrujący je John Newbury pokaz ten opatruje takim oto komentarzem: – Owszem, one są wiekowe, ale o ich klasie i uniwersaliźmie świadczy fakt, że cały czas jeszcze są w użyciu!

Dobrze im w Sanoku

Uczestnicy projektu GWOŹDZIEC REKONSTRUKCJA czują się w Sanoku dobrze. Nawet bardzo dobrze. Pochłania ich praca,

że tu jestem. Oczywiście, na pewno przyjadę do Muzeum Historii Żydów Polskich, aby zobaczyć końcowy efekt m.in. naszej pracy – mówi Barbara Czoch.



Barbara Czoch, Angielka z polskimi korzeniami, ma szansę przekonać młode Polki, że zawód cieśla może być zawodem dla kobiet i to niezwykle fascynującym.

której poświęcając czas od rana do zmierzchu. W dni świąteczne realizują swój program. Zwiedzali sanocki skansen, odbyli też rekonstrukcję zabytków architektury drewnianej w terenie. Zwiedzali też okoliczne synagogi, niestety, już tylko murowane. W święto Bożego Ciała wybierają się do Lwowa. – Lubię tę część Polski, bo lubię góry. Sanok to piękne miasto, jestem nim zachwycona. Podobnie jak samym skansenem. Ludzie, z którymi mamy kontakt, są nam bardzo życzliwi, chętnie nam pomagają. Mam wielki szacunek do Polaków. Myślę, że nie tylko dlatego, że z Polski wywodzą się moi rodzice. Uważam, że Polacy są pracowici i gospodarni. Cieszę

Bo trzeba wiedzieć, że efektem prac i całego projektu będzie naturalnej wielkości, ręcznie wykonany dach synagogi z Gwoźdźca, ulokowany w otworze, który został specjalnie zaprojektowany w konstrukcji budynku Muzeum Historii Żydów Polskich, budowanego właśnie w Warszawie. Będzie on widoczny z kilku poziomów.

– Dzięki pracy tych ludzi świat będzie mógł obejrzeć przykład wspaniałej sztuki i architektury, części bogatego polsko-żydowskiego dziedzictwa kulturowego – podsumowuje temat Rick Brown z Handshouse Studio.

Marian Strus

## POZOSTANĄ W PAMIĘCI

Serdeczne podziękowania wszystkim, którzy tak licznie wzięli udział w ostatniej drodze śp. Jana Silarskiego składa



Rodzina



Miejska Biblioteka Publiczna  
ul. Lenartowicza 2, tel. 13-464-57-50 (sekretariat), 13-464-57-51 (czytelnia), 13-464-57-52 (wypożyczalnia).  
www.biblioteka.sanok.pl  
Czynna: pon. 9-15, wt.-pt. 9-17, sob. 9-14.

Biblioteka Pedagogiczna  
ul. Kiczury 16, tel. 13-463-21-82  
Godziny otwarcia: pon. – wt.: 9-18, środa, – nieczynne, czw. – pt.: 9-18, sob.: 9-15.

Miejski Ośrodek Informacji Europejskiej  
ul. Rynek 15 (lokal RIG), tel. 13-463-04-44. Zaprasza codziennie: pon.-pt. 7.30-15.30.

Muzeum Historyczne (Zamek)  
www.muzeum.sanok.pl  
e-mail: muzeum@muzeum.sanok.pl  
Czynne: pon.. 8-10, czw., pt. 8-15, wt. i śr. 9-17, sob., niedz. 9-15. Ekspozycje stałe: ikony, malarstwo Z. Beksińskiego

Muzeum Budownictwa Ludowego  
tel. 13-463-09-04, 13-463-09-34 (dyrekcja), tel./fax. 13-463-53-81, tel. 13-463-16-72 (skansen), www.skansen.mblsanok.pl, e-mail: skansen.sanok@pro.onet.pl

BWA Galeria Sanocka  
tel. 13-463-60-30, ul. Rynek 14  
Godziny otwarcia: wtorek-piątek 10-17, sobota 10-14.

Centrum Informacji Turystycznej  
ul. Rynek 14 tel. 13-464-45-33 lub 13-463-60-60, e-mail: cit-sanok@um.sanok.pl Czynne: 1.05.-15.10 i ferie zimowe. dni robocze: 9-17, soboty, niedziele i święta: 9-13, pozostałe dni robocze w roku: 9-17.

Stowarzyszenie Inicjowania Przedsiębiorczości w Sanoku  
ul. Rynek 15, tel. 13-464-34-15, – bezpłatna pomoc w rozpoczęciu lub prowadzeniu działalności gospod., doradztwo dla firm – codziennie w godz. 7.30-15.30.

Młodzieżowy Dom Kultury  
plac św. Michała 6, tel. 13-463-09-15  
Osiedlowy Dom Kultury „Gagatek”  
ul. Kochanowskiego 25, tel. 13-464-50-50

Osiedlowy Dom Kultury „Puchatek”  
ul. Traugutta 9, tel. 13-464-61-35  
Państwowa Szkoła Muzyczna  
ul. Podgórze 25, tel. 13-464-53-15  
Sanocki Dom Kultury  
ul. Mickiewicza 24, tel. 13-463-10-42

MOSiR w Sanoku  
Basen kryty, informacja godzin otwarcia tel. 13-465-91-55.

Postój taxi tel. 13-463-03-33 – 24h  
Postój taxi bagażowych tel. 696-801-815.  
Radio TAXI tel. 196-66 – 24h  
Tele TAXI tel. 194-77 – 24h  
San-TAXI tel. 196-69 – 24h

Liga Ochrony Przyrody oraz Społeczna Straż Rybacka  
Zarząd Okręgu Bieszczadzkiego przy ul. Kościuszki 12, tel. 13-463-68-58, dyżury pon.-pt. w godz. 8-16.

Nocne dyżury aptek  
24-27 VI – apteka CEFARM ul. Błonie 1  
27 VI - 4 VII – apteka ZDROWIE ul. Grzegorza 3

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna  
ul. Kościuszki 16 (I piętro), sekretariat – tel. 13-463-16-71, rejestracja pon.-pt. w godz. 7.30-15.30

Punkt Informacyjno-Konsultacyjny ds. Problemów Alkoholowych UM  
ul. Sobieskiego 1 (Zespół Gabinetów Lekarskich), tel. 13-464-17-44, czynny: pon. i czw. 10-20, wt., śr., pt. 11.30-19.30.  
Alkoholowy telefon zaufania: 13-463-01-00.

Straż Miejska – tel. 13-463-23-31.  
Urząd Miasta Sanoka  
ul. Rynek 1 – tel. 13-46-52-811  
www.sanok.pl

# Połączyli piękne z pożytecznym

Liczy mówią same za siebie. W Festiwalu Kultury Polsko-Angielskiej TREPCZA 2011 uczestniczyło kilkaset osób, a w samym tylko konkursie piosenki angielskiej wzięły udział reprezentacje 17 szkół z całego powiatu. Świetny pomysł, udana impreza, zorganizowana już po raz szósty i zapewne będą kolejne jej edycje.



Uczestnicy Festiwalu Kultury Polsko-Angielskiej w Trepczy robili wszystko, łącznie z saltami i różnymi innymi akrobacjami, aby impreza mogła być zaliczona do tych o najwyższych lotach.

Organizatorzy zadbali o oprawę festiwalu, nie ograniczając się do konkursu piosenki. W trosce o poziom, do udziału w imprezie zaprosili Bartosza Głowackiego, Młodego Muzyka Roku 2009, finalistę Konkursu Eurowizji, a od września studenta londyńskiej Royal Academy of Music. Świątą wzbudził wielki aplauz widzów. Atmosferę zbliżających się wakacji i słońca wnieśli

ze sobą na scenę uczniowie miejscowej szkoły, prezentując tańce na znacznie wyższym niż szkolny poziomie. Podobały się także popisy w akrobatyce sportowej młodych mistrzów z Zahutyńia oraz występy laureatów IX Festiwalu Piosenki Religijnej. Duże oklaski zebrał półfinalista programu telewizyjnego „Must be the music” sanoczanin Adrian Królikowski, zaś smakowitym deserem mu-

zycznym był niewątpliwie występ finalistów tego programu duetu „Michał & Grzesiek”. Znani z telewizji, a także z występu na sanockim Rynku w ramach akcji „Ziemia Sanocka dla Szpitala”,

go). Funkcję obserwatora pełnił Bartosz Kusy z Rzeszowa (koordynator zespołu konsultantów metodycznych j. angielskiego).

Oto laureaci tegorocznego konkursu: w kategorii szkół podstawowych (klasy IV-VI) zwyciężyła Aleksandra Kityk z Mrzygłodu. Na miejscu drugim uplasowała się Pola Lewicka z Trepczy, zaś na trzecim Klaudia Kita z SP 4 w Sanoku. Ponadto jury wyróżniło trzech wykonawców, a były to: Karolina Lorenc z Pisarowic oraz Izabela Stabryła i Karolina Bukład z SP 2 w Sanoku.

W kategorii gimnazjów „złoty” dla Zagórza (G2), a konkretnie dla duetu: Karolina Biskup i Ewelina Wronowska. Pozostałe miejsca na podium zajęły sanoczanek: 2. Zuzanna Dulęba i Maria Korzeniowska (G1), 3. Marlena Stowik (G3). Wyróżnienie otrzymali: Grzegorz Wdowiak (Gimn. w Dobrej) i Sandra Adamczyk (Gimn. w Trepczy).

Brawa dla laureatów konkursu, dla wszystkich wykonawców, brawa dla organizatorów, z koordynatorką festiwalu Mariolą Górczyńską na czele. Specjalne podziękowania dla Koła Gospodyń Wiejskich z Trepczy, które swoimi pysznymi wypiekami i daniami podbiły festiwalową publiczność, stwarzając przy tym ciepły klimat staropolskiej gościnności. Na koniec chciałoby się krzyknąć „Brawo Trepcza”, gdyż tę imprezę organizują niemal wszyscy jej mieszkańcy, a Festiwal Kultury Polsko-Angielskiej staje się firmowym danie tej miejscowości.

emes

## § Prawnik radzi

**Dostałam darowiznę od ojca oraz spadek po babci. Ile mam czasu na złożenie wypełnionego druku? Jakie są warunki skorzystania ze zwolnienia podatkowego w moim przypadku?**

Agnieszka C. z Sanoka

By móc skorzystać ze zwolnienia podatkowego powinna pani złożyć zgłoszenie SD-Z2 w ciągu 6 miesięcy od nabycia spadku i darowizny.

Obowiązek podatkowy powstaje:

- 1) w przypadku darowizny – z chwilą złożenia przez darczyńcę oświadczenia w formie aktu notarialnego, a w razie zawarcia umowy bez zachowania przewidzianej formy z chwilą spełnienia przyręczonego świadczenia;
- 2) w przypadku zachowku – z chwilą zaspokojenia roszczenia lub jego części; w przypadku zapisu – z chwilą wykonania zapisu;
- 3) w przypadku dziedziczenia – z dniem uprawomocnienia się orzeczenia sądu stwierdzającego nabycie spadku.

Należy pamiętać, że omawiane zwolnienie dotyczy przypadków, kiedy nabycie własności rzeczy lub praw majątkowych nastąpiło od dnia 1 stycznia 2007 r. Przypomnieć należy, iż momentem nabycia spadku jest zawsze moment śmierci spadkodawcy.

Jeżeli obowiązek podatkowy powstał do 31 grudnia 2008 r. obowiązuje miesięczny termin na złożenie zgłoszenia o nabyciu rzeczy lub praw majątkowych. Natomiast termin 6 miesięcy



**Porad Prawnych udziela Radca Prawny Marta Witowska z Kancelarii Radcy Prawnego Marta Witowska 38-500 Sanok, ul. Sienkiewicza 10 tel. 13-463-39-49 www.witowska.com**  
Pytania prawne prosimy kierować na adres internetowy redakcji: [tygodniksanocki@wp.pl](mailto:tygodniksanocki@wp.pl)

do złożenia zgłoszenia przysługuje w przypadkach, w których obowiązek podatkowy powstał po dniu 31 grudnia 2008 r.

Zgłoszenie o nabyciu własności rzeczy lub praw majątkowych należy dokonać na formularzu SD-Z2.

### Podstawa prawna:

- art. 4a ustawy z dnia 28 lipca 1983 r. o podatku od spadków i darowizn (Dz. U. z 2004 r. Nr 142, poz. 1514, z późn. zm.).

## „Pierwszaki” z talentem

Szkoła Podstawowa nr 3 podsumowała realizację projektu „Strefa odkrywania talentów”, w którym uczestniczyli uczniowie dwóch klas pierwszych.

Na całość składało się 50 godzin zajęć, które miały wskazać talenty poszczególnych dzieci. Były także wycieczki, nawet do Rzeszowa. Projekt oceniony został jako bardzo ciekawy i urozmaicony. Na jego zakończenie dzieci przygotowały program artystyczny pod nazwą „Mama,

tata i początek lata”, po którym wręczały rodzicom własnoręcznie wykonane upominki.

– Ten projekt zamykamy, a od nowego roku szkolnego ruszamy z kolejnym, także przeznaczonym dla „pierwszaków” – powiedział na zakończenie Adam Mindur, dyrektor SP3. (b)



Dzieci zaprezentowały program artystyczny „Mama, tata i początek lata”.

## Miłego wypoczynku!

Właśnie dziś wyjechała na letni wypoczynek pierwsza grupa dzieci, którym wakacje sfinansuje miasto.

Fundusze na ten cel pochodzą z gminnego programu profilaktyki i rozwiązywania problemów alkoholowych. W tym roku skorzysta z nich setka dzieci. Czterdziestu gimnazjalistów jedzie na obóz w Bocheńcu (świętokrzyskie), a sześćdziesięciu uczniów podstawówek na kolonie do Kołówki (małopolskie). – Nasza gmina organizuje takie wakacyjne wyjazdy dla dzieci już od czternastu lat – podkreśla Jadwiga Warchoła, pełno-

mocnik burmistrza ds. rozwiązywania problemów alkoholowych. – Każdego roku korzysta z nich 90-100 dzieci, w zależności od ceny przedstawionych ofert. Zawsze staramy się, aby mali sanoczanie odpoczywali w ciekawych, atrakcyjnych miejscach oraz, by łączyć oddziaływanie wychowawcze z profilaktyką. Myślę, że dzieci naprawdę dużo korzystają z tych wyjazdów – dodaje pani pełnomocnik. (z)

## Wspierają zdolnych

Tytuły „Szkół przyjaznych utalentowanym uczniom” uzyskały w tym roku dwie nasze placówki. To „Dwójki” z dzielnicy Śródmieście, czyli Gimnazjum nr 2 i Szkoła Podstawowa nr 2.

Ten zaszczytny laur przyznawany jest za osiągnięcia uczniów w konkursach przedmiotowych, które organizuje Podkarpackie Kuratorium Oświaty. Właśnie tam miało miejsce uroczyste podsumowanie rankingu „Szkół przyjaznych utalentowanym uczniom”. Uczestniczyły w nim delegacje G2 i SP2, tworzone zarówno przez nauczycieli, jak i ich utalentowanych uczniów. Certyfikaty z rąk wicekuratora Antoniego Wydro odebrały dyrektorzy Anna Trebenda (G2) i Maria Harajda (SP2).

Największy wkład w wyróżnienie dla G2 mieli: Magdalena Pawlik – laureatka konkursów z j. angielskiego i niemieckiego (jej nauczyciele to: Wioletta Kopaniszyń, Agata Ostrowska i Mariusz Bieńko), Piotr Kozimor – laureat z fizyki i wiedzy technicznej oraz finalistka z matematyki (Jadwiga Dąbrowska i Bogusława Kopaniszyń) oraz Karolina Bojarska, Mateusz Pęczak i Michał Sokołowski – laureaci konkursu „Losy żołnierza i dzieje oręża polskiego w latach 1531-1683. Od Obertyna do Wiednia” (Daniel Sękowski). K. Bojarska była też finalistką konkursu historycznego.

Zdolni uczniowie z SP2: Aleksandra Marczak, Małgorzata Górczyńska, Piotr Gabriel, Jan Bindas, Michał Polański – laureaci z historii, Miłosz Balwierczak – finalistka z historii (Teresa Fuksa), Małgorzata Górczyńska i Dominik Frydryk – finaliści z j. angielskiego (Agnieszka Kopiec), M. Balwierczak i Jędrzej Gaweł – laureaci z matematyki (Joanna Germańska). (bb)

## Angielski i nie tylko

W Gimnazjum nr 3 odbyła się już X edycja popularnego konkursu wiedzy o krajach anglojęzycznych „British or American”. W tym roku organizatorzy zaprosili do udziału uczniów szkół podstawowych.

– Trochę obawialiśmy się, że tematyka będzie dla nich zbyt trudna, ale niepotrzebnie – mówi Małgorzata Jezior, organizatorka imprezy. Wszyscy finaliści wykazali się bowiem nie tylko dużą znajomością języka angielskiego, ale też wiedzą ogólną i umiejętnością obserwacji otaczającego świata.

W konkursie wzięło udział kilkadziesiąt osób, wśród których 21 najlepszych zakwalifikowało się do finału. W indywidualnej, pisemnej części konkursu dominowali uczniowie SP 1 i 4. Pierwsze miejsce zajęła Wiktoria Sałaciak (SP1), a kolejne Aleksander Materniak (SP4) i Mateusz Hydzik (SP1). Wyróżnienia otrzymali: Anatola Stabryła (SP1), Julia Leszczyńska (SP4) oraz Victoria Kąpcio (SP1). W części grupowej bardzo dobrze zaprezentowali się również uczniowie SP2 i SP3.

Konkurs był nie tylko rywalizacją, ale też okazją do wspólnej zabawy. Nie lada atrakcją było przedstawienie w języku angielskim „Little Red Riding Hood” czyli współczesna wersja bajki o Czerwonym Kapturku w wykonaniu klasy drugiej „a” z G3. Kolorowe stroje, dopięta na ostatni guzik scenografia, „nieziemskie” umiejętności aktorskie uczniów oraz świetne reżyserskie oko Agnieszki Nagórny sprawiły, że można było się poczuć jak w prawdziwym angielskim teatrze.

Dzięki sponsorom i patronatowi burmistrza miasta zwycięzcy otrzymali cenne nagrody, a wszystkim uczestnikom zapewniono słodki poczęstunek. – Konkursy po raz kolejny pokazały, że językiem obcym można się wspaniale bawić, a także praktycznie wykorzystać go w różnych sytuacjach – podsumowuje pani Małgorzata. (z)



Uczniowie podstawówek naprawdę zaimponowali znajomością języka angielskiego i wiedzą o krajach anglojęzycznych.

# Roztańczone pogranicze

Tanecznie i radośnie podsumowano w Sanoku projekt „Roztańczone pogranicze. Modernizacja infrastruktury kulturowej w Sanoku i Medzilaborcach”. Finałowy koncert ktoś określił mianem „tańca z gwiazdami”, przy czym w roli gwiazd wystąpiły zespoły Sanockiego Domu Kultury (Zespół Tańca Ludowego SANOK, Formacja Tańca Towarzyskiego FLAMENCO i Zespół Tańca Współczesnego PRO.GRES), zaś ze strony Medzilaborca Zespół Pieśni i Tańca KAMIANA.

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Pomysł zrodziło samo życie, a tak naprawdę to wielki boom na taniec, jaki opanował Sanok. – Gdy Sanocki Dom Kultury okazał się za ciasny jak na powstały rozmach taneczny, pomyśleliśmy, że

towych przystąpiła warszawska projektantka Joanna Małag. Pojawili się też inni sojusznicy, z naczelnikiem biura pozyskiwania funduszy pomocowych Urzędu Miasta Konradem Białasem, którzy zaczęli szukać programu dla „tanecznego projektu”. Wybór padł na Program Operacyjny Współpracy Transgranicznej Polska - Republika Słowacka 2007-2013.



**Formacja Tańca Towarzyskiego FLAMENCO udowadnia, że pracując w najtrudniejszych warunkach potrafi zachwycić widownię. Można sobie tylko wyobrazić jak pięknie będzie się prezentować w nowej sali tańca.**

warto byłoby go rozbudować. Tak w 2006 roku powstała idea „sali tańca”, którą zaczęliśmy przekuć w czyn – wspomina dyrektor SDK Waldemar Szybiak. Miasto natychmiast „kupiło” temat. W budżecie na 2007 rok znalazły się pieniądze na projekt techniczny, do prac projek-

Tryby maszyny szybko zaczęły się zająć. Trzeba było widzieć radość wódcy Medzilaborca, gdy od zaprzyjaźnionego Sanoka otrzymali „zaproszenie do tańca”. – Oczywiście, wchodzimy! W ramach projektu zmodernizujemy amfiteatr, który się nam rozsypuje – usłyszeli.

W lipcu 2009 roku realizacja projektu ruszyła z kopyta. Na placach budowy w Sanoku i Medzilaborcach pojawili się wykonawcy, a w salach SDK młodzież tych dwóch miejscowości, uczestnicząca we wspólnych warsztatach tanecznych. Zwieńczeniem warsztatów był właśnie finał podsumowujący realizację projektu „Roztańczone pogranicze”. W najbliższych dniach dojdzie do powtórki z rozrywki, a na deskach nowego amfiteatru w Medzilaborcach, w ramach dorocznego Festiwalu Kultury i Sportu, wystąpią zespoły z Sanoka. Plonem projektu jest także 46 kompletów strojów tanecznych (dla sanoczan góralskich), w których już występują.

## Ciężka praca w tanecznym rytmie

– To radosny dla nas dzień. Przy tanecznych popisach zespołów polskich i słowackich świętujemy zakończenie projektu. Sanok ma tradycje taneczne, ale ten boom eksplodował w ostatnich latach. Ambasadorem sanockiej kultury jest Zespół Tańca Ludowego SANOK, po ogólnokrajowe sukcesy sięga Formacja Tańca Towarzyskiego FLAMENCO, rozwija się w ciekawej pracy twórczej Zespół Tańca Współczesnego PRO.GRES. Nic więc dziwnego, że SDK okazał się zbyt ciasny jak na taki rozmach. Poczuty klimat zaprzyjaźnione z Sanokiem Medzilaborce. Modernizując piękny amfiteatr z 5-tysięczną widownią. Zaprośmy im trochę tego obiektu, pewnie tak jak oni nam sali tańca. Ale może będzie to dla nas inspiracją, aby też pomyśleć o amfiteatrze – mówił w swym wystąpieniu burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Wysoko oceniając projekt „Roztańczone pogranicze”, burmistrz dziękował tym, którzy go realizowali: dyrektorowi SDK Waldemarowi Szybiakowi i jego załodze, swemu zastępcy Marianowi Kuraszowi, naczelnikowi wydziału rozwoju



**Nowa sala tańca SDK to nie tylko świetny pomysł zrealizowany głównie za unijne pieniądze, ale także niepowtarzalna architektura. Miasto Kultury ma prawo mówić o sukcesie! Widać to w spojrzeniu dyrektora Waldemara Szybiaka, nawet wtedy, gdy stoi bokiem do obiektywu.**

Konradowi Białasowi i jego współpracownikom, innym wydziałom UM zaangażowanym w temat, projektantce obiektu Joannie Małag, Krośnieńskiemu Przedsiębiorstwu Budowlanemu, będącemu generalnym wykonawcą inwestycji. Dziękował też partnerom z Medzilaborca.

Były też wzajemne podziękowania. Burmistrz Medzilaborca Ivan Solej powiedział: – Dumny jestem ze współpracy z Sanokiem i z burmistrzem Blecharczykiem. To satysfakcja współdziałać z takimi partnerami. Cieszę się, że kończymy jeden wspólny projekt, a wkrótce rozpoczniemy drugi. Wierzę, że zakończy się równie pomyślnie!

## Miasto kultury ubogacone

A potem było wspólne zwiedzanie nowej sali tańca. Jest piękna, funkcjonalna i atrakcyjna. Wyróżnia się ciekawą architekturą, idealnie wkomponując się w gmach SDK. Bardzo oryginalne jest jej wnętrze. Skonstruowane zostało na zasadzie pudła rezonansowego, a do jej budowy użyto specjalnych materiałów akustycznych. Obiekt posiada „pionierski sufit”, cały falowany z drewna klejonego. To właśnie on nadaje mu charakterystyczny wygląd i cechę niepowtarzalności. Sala wyposażona

została w nowoczesny sprzęt nagłaśniający i oświetleniowy. Jest to o tyle ważne, iż będzie ona wykorzystywana nie tylko do zajęć tanecznych, ale także do koncertów, przeglądów, małych form teatralnych, lekcji baletowych i różnych spotkań kameralnych.

– Chciałam, żeby to było coś innego, coś co wyróżnia ten obiekt od innych obiektów kulturalnych. Tak, jak tworzona w Sanoku kultura różni się od innych. Ta tańcząca młodzież jest piękna, niesamowita, a to, co się tutaj dzieje, znacznie wykracza ponad przeciętność. Niejedno duże miasto w Polsce może Sanokowi pozazdrościć. I stąd moja radość, że będę miała w tym dziele swój maleńki wkład – powiedziała Joanna Małag, architekt.

I niech te słowa będą zakończeniem tej wielkiej sprawy. Od początku perfekcyjnie przemyślanej, po mistrzowsku rozegranej, z pięknym finałem. A kiedy emocje już opadną, kiedy pod same drzwi sali prowadzić będzie piękny trotuar, może warto będzie zastanowić się nad nadaniem jej jakiegoś imienia. Bo powtarzanie w koło „sala tańca”, „sala tańca” dziś jeszcze smakuje, ale za miesiąc czy kwartał może się już znudzić.

## Dziewczyny z tamtych lat

**Anna Krzanowska-Bieda, działaczka „Solidarności” z lat 80., zmuszona do emigracji i mieszkająca od ponad dwudziestu pięciu lat w Kanadzie, została uhonorowana tytułem „Zasłużony dla NSZZ Solidarność”. Uroczystość zgromadziła kwiat sanockiej opozycji z tamtych lat, z księdzem prałatem Adamem Sudołem. O życiu wielu z tych ludzi, w tym pani Anny, można by nakręcić pasjonujący film. O dochodzeniu do wolności, o idealizmie i zaangażowaniu, a przede wszystkim o bohaterstwie i człowieczeństwie.**

**JOLANTA ZIOBRO**  
jolanta-ziobro@wp.pl

Bo o tym, że Anna Krzanowska była „prawdziwym człowiekiem”, również w najtrudniejszych momentach, świadczą dokumenty Służby Bezpieczeństwa, będące w zasobach Instytutu Pamięci Narodowej. Wynika z nich, że np. wiosną po uwolnieniu z ośrodka odosobnienia w Gołdapi – gdzie przebywało blisko 400 działaczek „S” z całego kraju – zamiast wracać do domu, zamieszkała w hotelu, aby opiekować się chorą koleżanką Sławomirą Leśniak, którą po zwolnieniu przewieziono do szpitala.

Mimo szykan – 17 grudnia 1981 roku została internowana i umieszczona kolejno w areszcie w Sanoku, Krośnie, Nisku i na końcu w Gołdapi – funkcjonariusze SB zalicili się w swoich raportach, że „wykazuje w dalszym ciągu wrogi i nieprzejednany stosunek do ustroju PRL, jest zdecydowanym przeciwnikiem nowych związków zawodowych i obecnego porządku prawnego”, utrzymuje „ściśle kontakty z klerem, szczególnie ks. Adamem Sudołem, znanym z wrogich wystąpień politycznych” i „byłymi ekstremalnymi działaczami „S” przebywającymi na tzw. emigracji politycznej w krajach kapitalistycznych”. Znała wielu działaczy opozycyjnych, m.in. Jacka Kuronia.



**Wręczenie wyróżnienia A. Krzanowskiej było okazją do spotkania członków dawnej opozycji.**

## Postawiła wszystko na jedną kartę

W swoim politycznym życiorysie pani Anna ma nie tylko ukrywanie się, odmowę podpisania lojalki, organizację strajków, bojkotowanie wykonywania poleceń organów administracji państwowej, przesłuchania i więzienie (w Nisku np. siedziała w celi bez światła, ze zwisającymi z sufitu

sopłami lodu), a także udział w brawurowej akcji zorganizowania ucieczki z sanockiego szpitala Antoniego Macierewicza, doradcy Komisji Krajowej „S”, internowanego w Łupkowie. Macierewiczowi pomogli właśnie sanoczanie: doktor Stanisław Lewek, ks. Adam Sudoł, Anna Krzanowska i ks. wikary Rusała, który wywiózł go swoim autem do Tarnobrzega.

Jak wspominał ks. Sudoł, Anna Krzanowska wespół z Jadwigą Koncewicz i Barbarą Lechoszczą, były najbardziej aktywnymi i zaangażowanymi działaczkami „S” w tamtych czasach. Wówczas młode – i dodajmy piękne – dziewczyny były nieśmiałe oddane sprawie Polski i wolności. Pani Anna, absolwentka geografii w Krakowie, pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa „Bieszczady” w Sanoku

Oddział w Lesku, była jedną z najwyższej postawionych kobiet w wojewódzkich strukturach „S”. W 1980 roku wybrano ją do władz Zarządu Regionu „S”. Organizowała szkolenia m.in. z Gerardem Wójcikiem, prawnikiem z Sanoka, w zakresie prawa pracy, obowiązków i praw pracowników, a z Adamem Tomasikiem dla rolników. Zajmowała się przekazywaniem informacji między Zarządzeniem Regionu a strukturami zakładowymi. Zorganizowała m.in. słynne spotkanie z I sekretarzem KW PZPR w Krośnie Władysławem Kandeferem, które – jak się potem okazało – było jednym z powodów jej internowania za „skompromitowanie pierwszego sekretarza”.

W 1985 roku otrzymała paszport na wyjazd do Kanady. Funkcjonariusze Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych ds. SB w Krośnie, stwierdzili jednoznacznie, że „analizując całokształt negatywnej działalności ob. Krzanowskiej-Biedy, należy stwierdzić, że nie zmieni ona swego stosunku i poglądów do PRL, co kwalifikuje ją do wyjazdu emigracyjnego z Polski”. Pani Anna podjęła dramatyczną decyzję o wyjeździe, gdy zwolniono ją z pracy, a I sekretarz PZPR w Sanoku Wiesław Skałkowski oświadczył, że „w życiu” nie dostanie w PRL żadnej pracy.

**ANNA KRZANOWSKA-BIEDA:** – Jako młoda dziewczyna postawiłam na jedną kartę wszystko, poświęcając swoje życie „Solidarności”. I nie żałuję ani jednej sekundy! To była wspaniała praca i wyjątkowy okres. Wyjątkowe były również zawarte wtedy przyjaźnie – kontakty z wieloma osobami utrzymuję do dziś. Jestem szczęśliwa, że Polska i Sanok tak się zmieniły. Przyjeżdżając tutaj, mogę iść z podniesionym czołem. Żałuję, że nie ma tu dziś mojego dwudziestoletniego syna Karola, już Kanadyjczyka, ale z mocnymi polskimi korzeniami. Dziś, gdy cały świat patrzy na rewolucję arabską, myślę sobie, że w żaden sposób nie można ich porównać z naszą rewolucją, która była czymś naprawdę wyjątkowym w dziejach.



## Solidarność pamięta o bohaterach

Tytuł i medal „Zasłużony dla NSZZ Solidarność” przyznał Annie Krzanowskiej-Biedzie Krajowy Zjazd Delegatów „S” na wniosek Zarządu Regionu Podkarpacie. Wręczono go podczas uroczystego posiedzenia w Sanoku, którego gospodarzem był przewodniczący Tadeusz Majchrowicz i wiceprzewodniczący Andrzej Szall. Ksiądz Adam Sudoł podkreślił bezcenną rolę związku i śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego w przypomnianiu i nagradzaniu dawnych bohaterów, którzy w wolnej Polsce często nie usłyszeli nawet słowa „dziękuję”, a wielu spędziło resztę życia w zapomnieniu i biedzie. – Pamiętajmy o tamtych czasach: naszym entuzjazmie, radości, nadziei. O tym, jak byliśmy solidarni, jak sobie pomagaliśmy. Powinniśmy być z tego dumni i o tym pamiętać – mówił ks. Sudoł, dodając żartobliwie: – Wywalczyliśmy wolność bez jednego strzału z naszej strony, choć podobno obecny tu na sali doktor Zygmunt Żyłka był jednym z tych, którzy mieli wieszak komunistów.

Podczas spotkania wyróżniono także Marka Sasko, jednego z organizatorów strajku w SFA po ogłoszeniu stanu wojennego, aktywnego działacza „S” od trzydziestu lat, wręczając mu odznakę i statuetkę „Zasłużony dla NSZZ Solidarność Zarządu Podkarpacie”.

# Jest zgoda na spółkę sportową

**Rada Miasta dała przyzwolenie Gminie Miasta Sanoka na wejście do spółki sportowej pod nazwą PBS BANK CIARKO SANOK, sp. z o.o. Jej założycielami i wspólnikami będą: Podkarpacki Bank Spółdzielczy, Ciarko Sp. z o.o., Gmina Miasta Sanoka oraz Klub Hokejowy Sanok.**

**MARIAN STRUŚ**  
marian-strus@wp.pl

Celem spółki będzie zaspokajanie potrzeb społeczności lokalnej poprzez prowadzenie działalności sportowej, wypoczynku i rekreacji w zakresie dyscypliny „hokej na lodzie”. Kapitał zakładowy spółki wynosić będzie 200 tysięcy złotych, a kwotę tę wniosą do spółki wszyscy jej założyciele, po 50 tys. zł. każdy. Zgodnie z projektem umowy spółki, Gmina Miasta Sanoka, tak jak do tej pory, zobowiązuje się do udostępniania tafli lodowej, szatni i innych potrzebnych hokeistom obiektów sanockiej „Areny”. Sponsorzy z kolei deklarują pomoc finansową na rzecz działalności spółki w ustalonych każdego roku wysokościach. Uzyskane przez spółkę dochody będą w całości przeznaczane na jej cele statutowe.

## Nie ucierpią inne dyscypliny

– Przez lata sanocki hokej funkcjonował w ramach stowarzyszenia, ale postęp w zarządzaniu organizacjami sportowymi podpowiada nowe, lepsze, bardziej klarowne i całkowicie przejrzyste metody działania. Jeśli chcemy dać szansę rozwoju wiodącej sanockiej dyscyplinie – hokejowi na lodzie, to powinniśmy dać szansę spółce hokejowej.



**Temat utworzenia spółki sportowej wzbudził wśród radnych duże kontrowersje, ostatecznie znajdując dość powszechne poparcie. A wydawałoby się, że to co ma służyć słusznej sprawie mieszkańców, nie powinno aż tak dzielić radnych. Widać nie wszyscy kochają sport i Sanocką Republikę Hokejową.**

Zwłaszcza, że takie są oczekiwania sponsorów strategicznych – tłumaczył podczas sesji burmistrz Wojciech Blecharczyk.

Burmistrz ustosunkował się także do kolportowanych opinii, przestrzegających przed powołaniem do życia spółki. – W czasie przygotowywania tej nowej formuły funkcjonowania hokeja na lodzie docierały do mnie głosy niepokoju, że utworzenie spółki spowoduje obniżenie dochodów MOSiR-u, że zniknie z „Areny” szkolenie młodzieży, że skończą się ślizgawki, że stanowiąc to będzie zagrożenie dla innych dyscy-

plin. Itd, itp. Zapewniam, że nic takiego się nie stanie, a szkolenie hokejowej młodzieży będzie jednym z priorytetów spółki. Spółka nie będzie, bo nie może być,

takie stanowisko przewodniczący komisji Maciej Bluj stwierdził, że – jego zdaniem – uchwała jest zbyt roszczeniowa wobec Gminy Miasta, a miasto, aby wspierać

ca na linii MOSiR – Klub Hokejowy. Uważam, że dobrze byłoby dogadywać się na pierwszym poziomie, zamiast szukać innych rozwiązań.

Wystąpienie Łukasza Woźniczaka było wolne od niepokojów. – Jeśli intencje i cele spółki nie będą realizowane, to ta spółka padnie. Dzięki niej może poprawić się praca z młodzieżą, która będzie przynosić miastu chlubę. – Odnosząc się do innych dyscyplin, radny stwierdził: – Stal miała majątek, na którym się uwłaszczyła. Szwankowała natomiast organizacja, co doprowadziło do kłopotów. Jako miasto musimy jej pomóc.

Kontynuując myśl, radny Andrzej Chrobak pytał: – Czy wzorem hokeja, będą utworzone podobne spółki w piłce nożnej i siatkówce. Zwrócił też uwagę na realny spadek dochodów MOSiR-u spowodowany zmniejszeniem wpływów z wynajmem obiektów (czytaj: lodu) oraz z reklam na obiekcie. Przestrzegając także, aby brać pod uwagę różnego rodzaju zagrożenia, takie jak np. wzrost kosztów utrzymania lodu spowodowany drożeniem energii.

Maciej Bluj, zastrzegając się, że w głosowaniu wstrzyma się od głosu, ocenił, że sponsorzy strategiczni hokeja na lodzie nie mogą narzekać na brak przychylności dla sportu ze strony miasta. – Niechby założyli tę spółkę bez udziału miasta, które nadal będzie hokejowi życzliwe – proponował.

O ślizgawkowiczów, czyli o rekreację na lodzie, upomniał się Zbigniew Daszyk. – Budowaliśmy „Arenę” nie tylko dla hokeja, ale i dla rekreacji. Tymczasem

w kręgach sportowych już mówi się o wyrwaniu sobie tafli. Nie możemy do tego dopuścić – powiedział.

Zdeklarowanymi zwolennikami utworzenia spółki byli natomiast: Jan Biega i Adam Ryniak. – Jestem za tym, aby powstała spółka, aby była transparentność w podejmowaniu decyzji dotyczących sportu. Trzeba to cywilizować i jestem rad, że zaczynamy to robić – stwierdził J. Biega. – Sanok staje przed wielką szansą stworzenia wielkiego hokeja. Dlatego uważam, że warto poprzeć projekt tej uchwały. Nic tu nie tracimy, a wiele możemy zyskać – ocenił Adam Ryniak.

Pozostali radni, którzy byli zwolennikami utworzenia spółki, zwracali uwagę, że ten krok jest niezbędny w dążeniu do rozwoju hokeja na lodzie. Nie obawiali się, że ucierpią na tym interesy miasta, twierdząc, że w pracach nad ostatecznym kształtem projektu umowy spółki dokonali wielu poprawek, które zabezpieczą te interesy.

## Zdecydowana większość przekonana

A potem przystąpiono do głosowania. Za wejściem Gminy Miasta Sanoka do spółki opowiedziało się 13 radnych, 3 było przeciw (Roman Babiak, Zbigniew Daszyk i Wojciech Wydrzyński), 3 się wstrzymało (Maciej Bluj, Andrzej Chrobak i Henryk Tymoczko).

W najbliższych dniach spółka zostanie zarejestrowana notarialnie, wybrane zostaną jej władze statutowe. Dziś znamy tylko jej nazwę: PBS BANK CIARKO SANOK. O kolejnych krokach poinformujemy Czytelników wkrótce.

# Ośrodek z sercem i duszą

Jedną z cudownych cech osób z niepełnosprawnością intelektualną jest to, że nie potrafią udawać – jak kochają to kochają. Od razu widać, gdzie i z kim czują się dobrze. Patrząc na radosne twarze podopiecznych Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego, hasających i bawiących się podczas pikniku z okazji 50-lecia placówki, nikt nie mógł mieć wątpliwości, że w tej placówce i z tymi nauczycielami czują się bezpieczne, rozwijają swoje talenty i samodzielność. I o to chyba w szkolnictwie specjalnym chodzi!



**Znany ze sportowych pasji dyrektor G.Dudziński otrzymał od kolegów dyrektorów piłkę i stosowny szalik**

Uczestniczące w uroczystości: poprzednia dyrektorka placówki Anna Sieczkowska i wychowawczynie Bronisława Rachwał, doskonale pamiętają czasy, gdy w ośrodku – wtedy jeszcze Państwowym Zakładzie Wychowawczym – paliło się w piecach węglowych i trzeba było uważać, aby dzieci nie poparzyły się podczas zajęć. Tak było jeszcze

w latach 70. i 80. ubiegłego wieku. Dziś – mimo że ośrodek nadal mieści się w dziewiętnastowiecznych austriackich koszarach przy ulicy Konarskiego – budynek przeżywa „swoją drugą młodość”, ciesząc oko wyremontowanymi salami, stołówką i łazienkami przystosowanymi do potrzeb osób niepełnosprawnych.

## Aparaty z NASA i pocziwa Mela

A już zupełnym „kosmosem” – w przyrównaniu choćby do lat 90. – jest wyposażenie ośrodka, który może poszczycić się np. nowoczesną Salą Doświadczania Świata czy urządzeniem EEG Biofeedback, służącym ulepszaniu funkcji mózgu, które stworzyli Amerykanie z NASA. Nie mówiąc o metodach stosowanych w pracy z dziećmi, jak choćby integracji sensorycznej, która jest jedną z najnowszych kompleksowych metod terapeutycznych w Polsce czy zajęciach na basenie z wykorzystaniem metody Halliwick.

Dyrektor Grzegorz Dudziński, wspierany przez wicedyrektora Grażynę Wójcik i pracowników, staje na głowie (dość powiedzieć, że w ciągu kilku lat pozyskał ze źródeł zewnętrznych w granicy 1 mln zł), aby zapewnić dzieciom jak najbardziej wszechstronną pomoc i standardy kształcenia. Obecnie w ramach ośrodka funkcjonuje Szkoła Podstawowa, Gimnazjum, Zasadnicza Szkoła Zawodowa, Szkoła Przesposabiająca do Pracy, oddziały dla dzieci z autyzmem i przygotowania przedszkolnego. Wśród 200 uczniów są osoby z różnym stopniem upośledzenia umysłowego: lekkim, umiarkowanym, znacznym i głębokim,

często sprzężonym z innymi rodzajami niepełnosprawności (kilkunastu uczniów jeździ na wózkach inwalidzkich) czy autyzmem.

Pracuje z nimi 65 nauczycieli, którzy oprócz najwyższych kwalifikacji „na papierze”, chcą i potrafią pracować z dziećmi. Świadczą o tym liczne sukcesy, m.in. sportowe i artystyczne. Sanoczanom znane są choćby przepiękne prace plastyczne uczniów SOSW, prezentowane na tradycyjnych już wystawach w Miejskiej Bibliotece Publicznej czy osiągnięcia sportowe na forum ogólnopolskim (pływanie, piłka nożna), o których pisał „TS”.

Ba, ośrodek posiada nawet psiego terapeuta, łagodną i przeuroczą Melę, specjalnie ułożoną i przygotowaną do tej pracy. Jak podkreślają nauczycielki, uczniowie uwielbiają zajęcia z dogoterapii, które mają dobroczynny wpływ szczególnie na dzieci nadpobudliwe i niemówiące.



**Bogumiła Kopecka, babcia śpiewającej Magdy:** – Moja wnuczka uczęszcza do szkoły w SOSW, o którym mogę powiedzieć same dobre rzeczy. Wspaniały dyrektor, pracujące z pełnym poświęceniem nauczycielki, które są chyba obdarzone jakimś dodatkowym zmysłem. Placówka ta naprawdę wychodzi naprzeciw potrzebom dzieci. Chylę czoła!



**Piknik był okazją do prawdziwego rodzinnego świętowania. Tym bardziej, że SOSW przygotował moc atrakcji, łącznie z przejazdami na quadach i konikach.**

## Z boiskiem i basenem...

Imponująca lista gości jubileuszowego pikniku w „Sosenkach” – wśród których znaleźli się władze powiatu, kuratorium oświaty, dyrektorzy różnych instytucji – tudzież ciepłe i osobiste słowa skierowane pod adresem dyrekcji i pracowników świadczą, że SOSW jest instytucją bardzo pozytywnie postrzeganą w środowisku. Starosta Sebastian Niżnik obiecał, że na najbliższej sesji radni podejmą uchwałę o przyzna-

niu 180 tys. zł na termomodernizację budynku. Obietnica ta świetnie wpisuje się w treść dowcipnego „orzeczenia o potrzebie specjalnego traktowania” dyrektora Dudzińskiego, przygotowanej przez szefa Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej, Macieję Drwięgę, w którym znalazło się zalecenie o konieczności „dostosowania oczekiwań finansowych dyrektora SOSW do jego potrzeb”.

Czego i my życzymy placówce z okazji jubileuszu 50-lecia, wiedząc o wielkim marzeniu załogi: rozbudowie ośrodka o piękny przestronny budynek, z salą gimnastyczną, boiskiem, placem zabaw, a nawet małym basenem. Działka przy ulicy Konarskiego – przekazana przez dyrekcję szpitala – i projekt są już zresztą gotowe...

**Jolanta Ziobro**

# Cmentarna prowizorka

Choć widoki z cmentarza Południowego są fantastyczne, samo miejsce jest przynębiające – typowy wygwizdów pozbawiony zieleni i infrastruktury. Ani porządných alejek, ani kaplicy, ani parkingu. I choć nekropolia funkcjonuje od dziesięciu lat, nieszybko stanie się miejscem ucywilizowanym.



Zieleni jest dużo wokół, ale sam cmentarz przypomina patelnię. Iglaki posadzono tylko wzdłuż ogrodzenia.

Cmentarz poświęcono w 2000 roku, a pierwsze pochówki odbyły się w 2001. Jak informuje Jacek Gomułka, naczelnik wydziału komunalnego i ochrony środowiska, obecnie spoczywa tam około 640 zmarłych. Zgodnie z zamiarami władz, miał to być docelowy cmentarz miejski, który zaspokoiłby potrzeby Sanoka na przynajmniej 30 lat, a w rzeczywistości na dłużej, o czym świadczy przykład cmentarza Centralnego przy ulicy Rymanowskiej i Dąbrowieckiej, który służy nieprzerwanie od XIX wieku.

Cały teren obejmuje 9,2 ha, z czego wykorzystane i ogrodzo-

ne jest na razie 3 ha. Rocznie przybywa około 60 nowych grobów. To niewiele w porównaniu choćby do teoretycznie zapelnionego już cmentarza przy Rymanowskiej, gdzie w ubiegłym roku dokonano ponad 170 pochówków i każde miejsce jest na wagę złota.

Dla wielu sanoczan „wywózka na Konopnicką” traktowana jest jako ostateczność. Trudno się dziwić, zważywszy, iż warunki są tam isticie „polowe”. Oprócz placu i studni z pompą nie ma tam właściwie nic. W ciągu ostatnich kilku lat jedyną większą inwestycją był wykonany w 2006 roku drenaż i odwodnie-

nie, gdy okazało się, że w grobowcach stoi woda. Kolejnym problemem jest dojazd: stan techniczny ulic dojazdowych pozostawia, szczególnie na wiosnę, wiele do życzenia, a ponadto cały kon-

tam planowane są poważne inwestycje.

Na cmentarzu Południowym trzeba zrobić właściwie wszystko. Począwszy od doprowadzenia prądu, wody i kanalizacji, budowy kaplicy po urządzenie parkingu i placu manewrowego dla autobusów. Nie mówiąc o drodze. Odnoga, która prowadzi od ulicy Konopnickiej do bramy cmentarza nie ma jeszcze nawet nazwy! Miasto nie chce też w nią na razie inwestować, ograniczając się do sezonowego łatania dziur, gdyż – jak zaznacza wiceburmistrz Ziemowit Borowczak – nie jest jeszcze ustalony ostateczny przebieg „obwodnicy południowej”, w związku z czym zmienić się może również przebieg tejże drogi.

Słowem w cmentarz trzeba wpompować miliony. Pierwszym krokiem byłoby opracowanie dokumentacji na budowę kaplicy, wątpliwe jednak, by w przyszłorocznym budżecie znalazło się na ten cel kilkadziesiąt tysięcy złotych. Włodarze miejscy będą musieli raczej pomyśleć o podniesieniu opłat za wykup miejsc na cmentarzach komunalnych, gdyż zdaniem wiceburmistrza Borowczaka są chyba najniższe w Polsce (np. miejsce pod grób pojedynczy duży kosztuje 97 zł).

Urzednicy miejscy rozkładają ręce. – Wykonanie samej żwirowej alejki kosztuje 26 tys. zł – zauważa naczelnik Gomułka. Cmentarz Południowy na pewno nie jest priorytetem dla radnych. Tym bardziej, że miasto przejęło nekropolię przy ulicy Lipińskiego (w ten sposób Sanok ma aż cztery cmentarze komunalne: Centralny, Południowy, w Olchowcach i na Posadzkiej) i właśnie

Jolanta Ziobro

## Dają i ryby i wędkę

Sześćdziesiąt osób skorzysta ze świetnego projektu „Czas na aktywność w gminie miejskiej Sanok”. Uczestnicy mogą wziąć udział m.in. w atrakcyjnych kursach zawodowych, zdobywając np. prawo jazdy kategorii C+E (kosztujące normalnie, wraz ze wszystkimi uprawnieniami ponad 12 tys. zł), zawód ciastkarza-cukiernika albo uzupełnić wykształcenie na podbudowie szkoły podstawowej, gimnazjalnej i zawodowej.

Projekt realizuje Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej od 2008 roku. W tym roku ośrodek pozyskał na jego realizację z Europejskiego Funduszu Społecznego 712 tys. zł, z czego wkład własny wynosi zaledwie 10,5 proc. Jak podkreśla Leszek Faluszczyk, kierownik projektu, jego wartość od początku realizacji opiewa na ponad 2 mln zł, co plasuje sanocki MOPS w podkarpackiej czołówce.

Celem projektu jest przeciwdziałanie marginalizacji i wykluczeniu społecznemu wśród osób bezrobotnych, długotrwale bezrobotnych, nieaktywnych zawodowo i niepełnosprawnych korzystających z pomocy sanockiego ośro-

osób, w tym cztery niepełnosprawne. Uczestnicy wezmą udział w czterech formach aktywizacji: edukacyjnej, zdrowotnej, społecznej i zawodowej. Będą podnosić swoje kwalifikacje poprzez udział w kursach zawodowych: magazynier – operator wózka jezdniowego, bukieciarstwo drugiego stopnia, prawo jazdy kat. C oraz kat. C+E, opiekunka środowiskowa. Mają również możliwość uzupełnienia swojego wykształcenia, z czego skorzysta osiemnaście osób.

Pomysłodawcy starają się, aby program był coraz bardziej atrakcyjny. W tym roku pojawi się w nim sporo nowości, m.in. wypoczynek letni dla dzieci uczestników projektu



Zdobycie kwalifikacji i wiary w siebie to najważniejsze priorytety projektu

ka. – W trzech wcześniejszych edycjach wzięło udział 157 osób. Dla każdej z nich została opracowana indywidualna ścieżka integracyjna, obejmująca m.in. aktywizację zdrowotną, edukacyjną, społeczną i zawodową – mówił Andrzej Rychlicki, kierownik MOPS. Godne podkreślenia jest to, że 48 z tych 157 osób, które wzięło udział w projekcie, przestało korzystać z pomocy MOPS-u, a 9 podjęło pracę.

Do tegorocznej edycji projektu zakwalifikowało się sześćdziesiąt

w formie półkolonii i kolonii. Ponadto zorganizowane i sfinansowane zostaną ćwiczenia fizyczne i zajęcia rehabilitacyjne dla niepełnosprawnych oraz zatrudnieni zostaną dwaj tzw. asystenci rodziny. Jest to nowa forma wsparcia dla osób zagrożonych wykluczeniem społecznym, funkcjonująca w dużych ośrodkach pomocy społecznej. Głównym zadaniem asystenta rodziny jest towarzyszenie i wspieranie członków rodziny w przezwyciężaniu trudności życiowych i materialnych. (JZ)

## Na rowerze dookoła Polski

Przygotowując się do tej wyprawy schudł 10 kilogramów. Forma była bardzo ważna, bo cel miał ambitny – rowerowa podróż po rubieżach kraju, w sumie do przejechania około 3000 km. Plan wykonał szybciej niż się spodziewał, bo w niecały miesiąc.

Dwudziestosześcioletni Bartłomiej Bobola to pasjonat kolarstwa w jego turystycznej odmianie. Pierwszy poważny wypad zaliczył już w wieku 18 lat, wybierając się na Słowację. W roku 2008 odbył aż dwie podróże rowerowe – najpierw nad Morze Czarne, potem na Węgry. Tym razem nie opuścił już kraju, jednak dystans i czas wyprawy okazał się zdecydowanie najdłuższy.

### Jazda

#### po „krawędziach”

Wyruszył z Sanoka 13 maja, kierując się na tzw. „ścianę wschodnią”. W pierwszej części podróży zahaczył m.in. o Puszcę Białowieską i Mazury. Początkowo spał pod namiotem, a posiłki gotował na maszynie benzynowej. Charakter jego podróży zmienił się nieco nad morzem, gdzie coraz częściej oferowano mu noclegi. Z Gdańska pojechał do Świnoujścia, a następnie do Szczecina. Dalejszą część trasy wiodła wzdłuż granicy polsko-niemieckiej. Przez Gorzów Wielkopolski i Szklarską Porębę nasz kolarz zmierzał w kierunku Śląska. A stamtąd przez Kraków wrócił do Sanoka. W domu zameldował się 11 czerwca, czyli niespełna miesiąc po wyjeździe.



Bartłomiej Bobola przeżył miesiąc pełen wrażeń.

### Żubry, morze i góry

– Przejechałem 3050 km, dziennie pokonując od 100 do 200. Nie forsowałem tempa, także ze względu na bagaż, ważący ok. 25 kg. Oczywiście starałem się podróżować bocznymi drogami, nie wjeżdżając do centrum większych miast. Specyfika podróży zmieniła się wraz z granicami kraju. Na wschodzie było najspokojniej, człowiek miał największy kontakt z przyrodą. Widziałem dzięki zwierzęta, a w Janowie Podlaskim żubry, żyjące

### W odpowiedzi na krytykę

## Karzemy, a to ciągle mało

W nawiązaniu do artykułu z 17 czerwca br., dotyczącego tolerowania łamania przepisów przez osoby spożywające alkohol w centrum miasta przez służby porządkowe Policji, Komenda Powiatowa Policji w Sanoku informuje, że policjanci reagują na przypadki spożywania alkoholu wbrew zakazom. Nadmieniam, że od stycznia do końca maja br. nałożono 217 mandatów karnych kredytowanych za nieprzebranie przepisów z art. 43 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi. Natomiast w przypadku odmowy przyjęcia mandatu karnego, sporządzono 46 wniosków o ukaranie do Sądu Rejonowego w Sanoku.

St. sierż. Monika Hędrzak  
PS. Tytuł pochodzi od redakcji

w rezerwacji. Najprzyjemniej było jednak nad Bałtykiem, gdzie zwiedziłem wszystkie najważniejsze miejscowości nadmorskie. Dla odmiany najczęściej jechało się wzdłuż granicy zachodniej. Na odcinku od Karkonoszy do Szklarskiej Poręby, pedałując po górkach, nieźle dostałem w kość – opisuje podróż Bobola.

Na swoim wysłużonym rowerze górskim Bartłomiej przejechał już ponad 50 tys. km, ale to z pewnością nie koniec. Już myśli o kolejnej wyprawie, tym razem w kierunku bałkańskim. Nie wiadomo jednak, kiedy będzie mógł zrealizować to marzenie, bo na razie ma inne priorytety. – Teraz muszę znaleźć pracę. Ale jeżeli uda się zgromadzić odpowiednie fundusze, to z pewnością znów ruszę w trasę, bo to moja pasja – podkreśla sanocki cyklista-turysta.

Bartosz Błażewicz

## Tylko kawałek

Ruszył wreszcie oczekiwany remont ulicy Jezierskiego. Do czasu zakończenia prac część traktu – od strony ulicy Stawiska i szpitala – będzie zamknięta.

O remont ulicy, przy której zlokalizowane są: Wojewódzka i Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna, Rada Dzielnicy Zatorze dobijała się bezskutecznie od lat. Radni alarmowali, że spod pokruszonego asfaltu wychodzą betonowe płyty, a cała droga „pracuje”. W tym roku znalazły się wreszcie pieniądze. Niestety, nie na całość, ale zaledwie 60-metrowy odcinek. Jak dowiedzieliśmy się w Urzędzie Miasta, wykonany zostanie trochę krótszy odcinek niż

pierwotnie planowano, gdyż wykonawca – którym jest SPGK – zaproponował, aby nie kłaść asfaltu na betonowe płyty, tylko ściągnąć je z uwagi na zły stan techniczny i kieszka podbudowę drogi.

Na prace przeznaczono 150 tys. zł. Potrwałają one mniej więcej dwa tygodnie. – Firma chciała by je zakończyć, zanim zostanie zamknięty most na Konarskiego – informuje Piotr Bochnia, zastępca naczelnika wydziału inwestycji. (JZ)

## Od mieszkańców remontowanej ulicy Panowie drogowcy – wykonawcy remontu naszej ulicy!

Jeśli tak buduje się w Polsce autostrady, jak Wy to robicie, to w pełni rozumiemy, że efekty są takie, a nie inne. Przeglądamy się Waszej pracy i jesteśmy porażeni tym widokiem. Kto sprawuje dozór nad Wami? Jak sami nie wstydzicie się, widząc, że jesteście przez nas obserwowani? Ściągnęliście nawierzchnię drogi, zamykając drogę i odcinając nas od świata. A jest nas pięć rodzin, wcale nie tak mało. Obliczyliśmy, że pracujecie po 3-4 godziny dziennie, spędzając resztę czasu na przerwach w pracy, bądź podpieraniu się na łopatach. Sprawdźcie, czy nie macie odcisków na rękach. Stoją niewykorzystane maszyny, stoicie i Wy. We wtorek całą dniówkę zajęło Wam rozsypanie tłuczni, który przywiózł jeden samochód. A pomyśleć, że mówimy o remoncie 50-metrowego odcinka! Wstyd, panowie! Zostaliście w komunie. Tak Polski nie zbudujemy. Tak budowali PRL, stąd tyle pracy jeszcze do zrobienia. Ale nie w Waszym wydaniu. Wam już dziękujemy!

Mieszkańcy ulicy Jezierskiego

Ostatni koncert Wawer Music Festival był wielką promocją akordeonu, instrumentu, który w ostatnim czasie podbija sale koncertowe i zdobywa serca miłośników muzyki. Gwiazdą wieczoru była znana Serbska Orkiestra Akordeonowa ACUD, zaś wydarzeniem indywidualnym występ Bartosza Głowackiego, Młodemu Muzyka Roku 2009. I to był piękny akcent sanocki zwińczający II edycję festiwalu.

II edycja Wawer Music Festival

# Sanok w Warszawie

Wśród wielu kończących się sezonów koncertowych na uwagę zasługuje II edycja Wawer Music Festival, jedynego tak znaczącego wydarzenia muzycznego w prawobrzeżnej Warszawie. Idea festiwalu łącząca różne spojrzenia na muzykę klasyczną narodziła się w 2009 roku i jest konsekwentnie realizowana przez Podkarpacką Fundację Rozwoju Kultury z siedzibą w Sanoku. Opiekę artystyczną sprawuje prof. Jarosław Drzewiecki.

Sanoczanie znają Wawer Music Festival, głównie z mediów, gdyż wielokrotnie promowani byli na nim artyści z Podkarpacia, tacy jak Chór ADORAMUS Janusza Ostrowskiego, zespół taneczny SANOK Janusza Podkula, fantastyczna grupa SA GORSI, kapela ludowa KAMRATY, a w ich otoczeniu rzeźbiarze, malarze i twórcy ikon.

Każdorazowy przyjazd artystów bieszczadzkich do Warszawy uruchamia całą lawinę życzliwych im środowisk. Tak było i tym razem, kiedy liczba publiczności przekroczyła możliwą pojemność sali koncertowej i w ostatniej chwili trzeba było pożyczać krzesła z pobliskiego hotelu. Piękny gest dla gości z Sanoka wykonał Polski Klub Biznesu, oferując pokoje gościnne w swojej siedzibie w Aninie.

Czerwony dywan witał publiczność podjeżdżającą limuzynami i licznymi kabrioletami. Gospodarzem wspierającym koncert była znana firma Mera-Pnefal, której kontrahenci to śmietanka biznesowa z całej Polski. Miało to swoje znaczenie przy poszukiwaniu dobrego sponsora na opłacenie pobytu i czesnego dla Bartosza Głowackiego, sanockiego wirtuoza akordeonu,



Zakończenie II edycji Wawer Music Festival znów miało wiele sanockich akcentów. Ale skoro organizatorzy wymyślili, że ma to być show akordeonów, nie mogło tam zabraknąć prof. Andrzeja Smolika i Bartosza Głowackiego. Prof. Jarosław Drzewiecki (drugi z prawej) musiał sięgnąć po pomoc Waldemara Malickiego (z lewej), aby fortepiany nie przegrały z akordeonami.

stypendysty londyńskiej uczelni, który przepięknie wykonał swoją solówkę – „Archipelag Gułag” Wiktora Własowa. Serbska Orkiestra Akordeonowa pokazała swoje nieprzeciętne umiejętności w dwóch popularnych kapryśkach: Hiszpańskim (Rimskiego-Korsakowa) i Włoskim (Czajkowskiego), w „Tańcach węgierskich”, Brahmsa oraz w „Marszu Radecckiego” Johanna Straussa. Trzydziestoczteroosobowa orkiestra na tyle barwnie zagrała „Bolero” Ravela na akordeonach cyfrowych, że wielu słuchaczy miało wrażenie, że uczestniczy w prezentacji tradycyjnej orkiestry symfonicznej.

Gościem honorowym wieczoru był od blisko 40 lat promotor

życia kulturalnego na Podkarpaciu – prof. Andrzej Smolik i jego wychowanek Bartosz Głowacki, który jako pierwszy akordeonista dotarł do Finału Konkursu Eurowizji i został Młodym Muzikiem Roku 2009. W przerwie

Pałac Businessman Institute, gdzie odbywa się Music Wawer Festival, oferuje spędzenie czasu w otoczeniu muzyki różnych epok. Jak napisał na swoim blogu europoseł Rafał Trzaskowski: „żadna stolica europejska

swoją drogą ku sławie. Koncert inauguracyjny Festiwalu na długo pozostanie w pamięci uczestników. Balet Dworski „Cracovia Danza” z Krakowa zaprezentował plenerowy spektakl „Taneczny Świat Fryderyka Chopina”,

Tym razem wystąpił najwybitniejszy wśród wybitnych, wychowawca blisko setki pianistów, kontynuator polskiej szkoły pianistycznej prof. Zbigniewa Drzewieckiego prof. Andrzej Jasiński, rekomendując dwójkę swoich uczniów:

w którym piękno ruchu, mowa gestu było wizualną prezentacją muzyki Chopina.

Październik ofiarował festiwalowej publiczności wielkie wydarzenia artystyczne, harmonijne połączenie dwóch muzycznych światów. Występ gwiazdy pianistyki Tatiany Shebanovej, laureatki X Konkursu Chopinowskiego w 1980 roku, która znalazła partnera w kreowaniu nastroju w artyście spełnionym, mistrzu słowa, uwielbianym przez miliony Polaków Krzysztofie Kolbergerze. W II części tego historycznego wieczoru usłyszeliśmy Vilensky Jazz Trio.

Na koncert listopadowy zaproszenie przyjęli artyści ze Lwowa, na czele ze skrzypkiem i dyrygentem – prof. Igozem Pylatyukiem. Jesienna aura w połączeniu z diabelską wirtuozerią młodych skrzypków stworzyła niepowtarzalną atmosferę, którą jeszcze podkreślił swoimi obrazami mistrz muzycznych pejzaży – Andrzej Skarżyński.

Koniec roku pożegnaliśmy z Biesami i Czadami z Bieszczad w programie „Tym dla Polski są Bieszczady, czym Wawer dla Warszawy”. Żar i entuzjazm młodości udzielił się również licznie zgromadzonej publiczności. Tym razem wraz z chórem „Adoramus” pod dyrekcją Janusza Ostrowskiego przyjechał Zespół „Sanok” kierowany przez Janusza Podkula, który oczarował wręcz wawerską publiczność. Bieszczady po raz kolejny podbiły Warszawę.

Piątym koncertem festiwalowym inaugurującym Międzynarodowy Rok Liszta był recital Waldemara Malickiego – kompozytora i wykonawcy w jednym.

Z kolei koncert lutowy, tradycyjnie poświęcony był Chopinowi.

Oliwię Grabowską i Mateusza Borowiaka.

W marcu publiczność została zaskoczona brzmieniem anielskich organów – największej na świecie i jedynej w Polsce harfy szklanej Glass Duo Anny i Arkadiusza Szafranców z Gdańska, którzy spotkali się po raz pierwszy na estradzie z 6-osobową muzyczną rodziną Kaszubów z Poznania.

W kwietniu publiczność oczekiwiała na „najbardziej erotyczny głos świata” – jak sugestywnie określił krytyk amerykański NYT – głos Małgorzaty Walewskiej. Ta wspaniała artystka, której interpretacje dzieł Verdiego weszły do kanonu współczesnej sztuki wokalne, spotkała się z wawerską publicznością, tworząc wzorcowy duet ze Stanisławem Drzewieckim przy fortepianie. Ponadto dwugodzinny recital skomponowany z utworów Karłowicza, Niewiadomskiego, Moniuszki, Rimskiego-Korsakowa i Czajkowskiego zakończyli przyjętą owacyjnie, nieśmiertelną „Carmen” Bizeta, której Małgorzata Walewska jest wielką interpretatorką.

W maju wystąpił ponownie na Wawer Music Festival, przez wielu oczekiwany, niepozostawiający nikogo obojętnym red. Bogusław Kaczyński, rekomendując publiczności dwie młode, polskie gwiazdy – Joannę Jakubas (sopran) i Stanisława Drzewieckiego (fortepian). Młodzi artyści, oklaskiwani za granicami Polski, zaprezentowali się w repertuarze przekrojowym: od arii z „Wesela Figara” Mozarta i Belliniego „Mallinonia. Ninfa gentile” po utwory Debussy’ego i Poulenc’a.

**Dla „TS” prof. Jarosław Drzewiecki**

## Krakowianka ci ja...

– To bardzo dobra inicjatywa i cieszy nas, że będzie kontynuowana. Sanok potrzebuje takiej imprezy – twierdzą zgodnym chórem uczestnicy I Przeglądu Dziecięcych Zespołów Ludowych Ziemi Sanockiej, w którym wzięło udział 10 zespołów.

Inicjatorem i organizatorem przeglądu było Stowarzyszenie Miłośników ZTL Sanok, wspólnie z Urzędem Miasta oraz Sanockim Domem Kultury, na scenie którego zaprezentowało się prawie 200 małych tancerzy. Choć dominowały przedszkolaki, nie brakowało też nieco starszych fanów folkloru – z sanockiej SP3 i Łukowego (z powodu nagłej choroby instruktora odwołany został występ zespołu z MDK). Wszyscy zaprezentowali się nader udanie, a liczna publiczność również gorąco oklaskiwała poloneza, polki i krakowiaki, jak tańce góralskie, rzeszowskie czy łowickie.

– Dzieci występują z dużym zapalem i radością. Są bardzo przejęte tym, że mogą pokazać się na dużej scenie. Nabierają w ten sposób odwagi i pewności siebie – stwierdziła

Józefa Bańczak z Przedszkola Samorządowego nr 4.

A jak oceniali imprezę sami zainteresowani? – Podoba mi się tu. Jest dużo dzieci i dużo tańców. Ja tańczyłam krakowiaka. Mam strój krakowski. Jest ładny, bo ma dużo... brylantów – stwierdziła z przekonaniem Emilka. – Mi podobają się czerwone korale. I wianek z kwiatów – dodała Ola.

Przegląd stanowił część projektu realizowanego przez Stowarzyszenie Miłośników ZTL Sanok w ramach programu „Bank Ambitnej Młodzieży” Fundacji Banku Zachodniego WBK. Dofinansowano go również z puli gminnego funduszu przeciwdziałania alkoholizmowi, przeznaczonej na akcję „Alternatywy inne niż sport”. Organizatorzy mają nadzieję, że impreza na stałe



Sanockie przedszkolaki z zapalem uczą się tańców ludowych. Aby zamilowanie do rodzimego folkloru przetrwało, potrzeba większego zaangażowania szkół. Pierwszy krok zrobiła SP3 – czy inne pójda w jej ślady?

zagości w kalendarzu sanockich imprez kulturalnych, rozbudzając zainteresowanie folklorem nie tylko u przedszkolaków, ale także wśród dzieci i młodzieży szkolnej. Mało

tego – mocno wierzą, że z czasem lokalny przegląd przekształci się w festiwal o międzynarodowym charakterze. – Celem naszego stowarzyszenia jest nie tylko wspiera-

nie ZTL „Sanok”. Chcemy w ogóle promować polskie tańce ludowe i narodowe, polską kulturę, która budzi na świecie wielkie zainteresowanie. Uważamy, że jest to coś wyjątkowego, co stanowi znakomitą wizytówkę naszego kraju, regionu i miasta. Zależy nam na tym, aby Sanok, który ma u siebie największy w Europie skansen budownictwa ludowego i tak wspaniałe tradycje tańca ludowego, żył w sezonie folkloru. Praktycznie co tydzień powinny być organizowane występy dla turystów i parady zespołów folklorystycznych na deptaku, Rynku czy w skansenie. Tak jak dzieje się to choćby w bułgarskich kurortach nad Morzem Czarnym, gdzie mieliśmy okazję gościć w ubiegłym roku. Tam do późnego wieczora odbywają się parady i koncerty zespołów ludowych z całego świata, które stanowią niemałą atrakcję dla turystów. I nasze przedsięwzięcie temu właśnie ma służyć. Mam nadzieję, że przy wsparciu Urzędu Miasta, dyrektora SDK i sponsorów, którzy już zadeklarowali swoją pomoc, uda się nam ten cel osiągnąć – powiedziała Alicja Wosik, prezes stowarzyszenia. Pomysł świetny – trzymamy kciuki! /joko/

## LOKALE, NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

- ★ Mieszkanie 71,32 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe, w kamienicy przy ul. Oplotki (Błonie), cena 2.693 zł/m<sup>2</sup>, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
- ★ Mieszkanie 37,30 m<sup>2</sup>, osiedle Wójtowstwo, tel. 504-85-60-39 lub 783-51-60-29.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe, tel. 600-04-51-29.
- ★ Mieszkanie 53 m<sup>2</sup>, Sanok, Wójtowstwo, tel. 601-94-49-58.
- ★ Mieszkanie 23 m<sup>2</sup>, przy ul. Wolnej, tel. 13-464-93-95.
- ★ Mieszkanie 46 m<sup>2</sup> (II piętro), centrum, tel. 504-14-77-21.
- ★ Mieszkanie 47,50 m<sup>2</sup>, 3 pokoje, kuchnia, łazienka, przy ul. Robotniczej – lub zamienię na mniejsze (parter), tel. 504-97-46-83.
- ★ Mieszkanie dwupokojowe 77 m<sup>2</sup>, 2 pokoje + 3 pokoje na poddaszu, tel. 603-47-20-59.
- ★ Mieszkanie 3-pokojowe, okna PCW (wysoki parter), w Sanoku, cena 160.000 zł, tel. 603-99-83-15.
- ★ Lub zamienię na większe na Błoniach mieszkanie 48,6 m<sup>2</sup>, ul. Traugutta, IIIp, 3-pokoje, tel. 603-47-32-47 lub 693-70-55-65.
- ★ Dom drewniano-murowany, do remontu, w Sanoku przy ul. Jasnej, cena do negocjacji, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74 lub 604-58-05-88.
- ★ Nowy dom murowany, do wykończenia, w Sanoku przy ul. Konarskiego, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74 lub 604-58-05-88.

- ★ Dom drewniany w Zarszynie, cena 115.000 zł, Nieruchomości VIS-A-VIS, tel. 13-464-34-74.
- ★ Dom w Sanoku, tel. 13-463-86-15.
- ★ Dom – połowa bliźniaka 150 m<sup>2</sup>, pełne podpiwniczenie, garaż, działka 3,85 a, całość ogrodzona, cena do uzgodnienia, w Sanoku, przy ul. Robotniczej, tel. 606-75-74-32.
- ★ Dom drewniany, do remontu, na działce 9 a, przy ul. Kiczury, cena 160.000 zł do negocjacji, tel. 665-76-53-77.
- ★ Dom murowany, murowany garaż, działka 7,2 a, w Sanoku, tel. 13-463-84-12 lub 518-58-18-41.
- ★ Domek i działkę rekreacyjną, w „Sosenkach”, tel. 693-04-14-40.
- ★ Odstąpię bar/kawiarnię, Galeria Intermarche, w Sanoku oraz sprzedam wyposażenie tego lokalu, tel. 605-82-11-19.
- ★ Tanio 0,92 ha pola w Pisarowcach, możliwość zabudowy, tel. 13-467-21-85.
- ★ Działki budowlane, Zabłotce – Tuchorz, tel. 600-04-51-29.
- ★ Działkę budowlaną uzbrojoną ok. 10 a, w Czerzeżu, tel. 793-94-07-17.
- ★ Działkę budowlaną 10 a, w Czerzeżu (nowe osiedle), tel. 886-12-77-92.
- ★ 65 a, rolno-rekreacyjna, w Zastawiu, cena 650 zł/a, tel. 502-57-30-24.
- ★ Działkę budowlaną 10,5 a, przy ul. Kiczury, cena 13.500 zł/a, tel. 601-30-64-97.
- ★ **Atrakcyjną działkę budowlaną 32 a, w Pakoszówce, tel. 609-88-16-64.**
- ★ Działkę budowlaną, atrakcyjnie położoną w Sanoku, tel. 13-494-05-47.

- ★ Pole 1,22 ha, w Jędruszkowcach oraz 0,58 ha w Bykowcach nad Sanem, tel. 511-76-07-50.
  - ★ Działkę budowlaną 508 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. Tetmajera 22, tel. 691-79-07-01.
  - ★ Działkę budowlaną 17 a w Płowcach, tel. 503-91-81-76 (po 16).
  - ★ 4 działki budowlane, w Sanoku, cena do uzgodnienia, tel. 13-464-74-46.
- ### Posiadam do wynajęcia
- ★ Mieszkanie, tel. 503-80-29-90.
  - ★ Mieszkanie 34 m<sup>2</sup>, 2-pokojowe (I piętro), przy ul. Armii Krajowej, tel. 608-04-70-89.
  - ★ Mieszkanie, 3-pokojowe kuchnia, łazienka, przedpokój, na Posadzie, tel. 13-463-43-36, 792-92-97-29.
  - ★ Mieszkanie 2-pokojowe (IV piętro), nieumeblowane, przy ul. Sadowej, tel. 13-463-70-97 (po 19).
  - ★ Mieszkanie 2-pokojowe studentom, tel. 723-93-18-94.
  - ★ Mieszkanie – 2 pokoje, kuchnia, łazienka, tel. 518-19-39-29.
  - ★ Pokój z używalnością kuchni, dla osoby pracującej, tel. 512-22-02-02.
  - ★ 2 pokoje z kuchnią i łazienką, dla dziewczyn, tel. 13-463-36-96 lub 664-49-58-98.
  - ★ Pokój mężczyźnie bez nałogów, tel. 691-44-73-82.
  - ★ Dom drewniany, ogrzewany gazem, tel. 517-18-51-56.
  - ★ Lokal użytkowy przy ul. Kościuszki, tanio, tel. 607-04-99-95.

- ★ Lokale w Centrum Handlowym Błonie (I piętro), w kompleksie przy ul. Kochanowskiego 25, w Sanoku, tel. 13-463-04-44.
- ★ Lokal na biuro, usługi, w centrum, tel. 13-463-67-53.
- ★ Lokal usługowo-handlowy 80 m<sup>2</sup> (parter), po generalnym remoncie, w centrum Sanoka, cena 29 zł/m<sup>2</sup>, tel. 600-90-75-03.
- ★ Lokale pod usługi, handel, biura, w Zarszynie przy drodze krajowej, tel. 663-33-55-24.
- ★ Lokale na cele handlowe, usługowe lub biurowe 30 i 50 m<sup>2</sup>, w Sanoku przy ul. 3 Maja 17 (deptak), nad apteką, tel. 13-464-04-39.
- ★ Lokal handlowy ok. 60 m<sup>2</sup>, w centrum Sanoka, przy ul. Jagiellońskiej, tel. 692-03-91-46.
- ★ Część lokalu pod działalność handlowo-usługową lub biurową w centrum Sanoka, tel. 510-79-36-16.
- ★ Garaż przy ul. Polnej (naprzeciw SP 2), tel. 660-75-59-06 lub 13-491-08-88.
- ★ Garaż murowany za bankiem, ul. K. Wielkiego, tel. 13-463-09-58.

- ★ Kontener morski, kompresor + zbiornik, regały metalowe, meble, kartony, wagi, pompę filtrującą do oleju, tel. 507-06-86-26.
- ★ Drewno opałowe bukowe i brzoźowe, z dostawą, tel. 604-98-10-03.

## PRACA

### Zatrudnię

- ★ Zatrudnię do współpracy osoby bardzo ambitne. Wiek powyżej 25 lat. Wykształcenie minimum średnie. Praca z klientem w firmie finansowej po gruntownym wdrożeniu do zawodu. Bardzo dobry system wynagrodzenia i motywacji, kontakt: piasek.mariusz@gmail.com, tel. 606-83-99-55.
- ★ Blacharzy, dekarzy, budowlanców, na terenie Warszawy, tel. 605-57-72-98.
- ★ Stażystę i uczniów w zawodzie fryzjer, tel. 13-463-68-06.
- ★ Uczniów w zawodzie fryzjer, tel. 13-464-14-70 lub 697-58-75-05.

- ★ Restauracja w Sanoku zatrudni kucharza/kucharkę. Mile widziana umiejętność robienia pizzy. CV prosimy wysłać na adres mailowy: xavito@wp.pl lub składać bezpośrednio w Restauracji „Xavito” w Sanoku, ul. Słowackiego 41.
- ★ **Anglia – zbiory, 5,93 GBP/godz., kontrakty 3-6 miesięcy, tel. 17-853-94-04, www.eplc.pl**
- ★ Murarza, cieślę, pomocnika, tel. 506-19-84-74 (8-17).
- ★ Szwaczki – „Regis” ul. Cegielniana 56 a, tel. 13-463-22-08.
- ★ **Korepetycje**
- ★ Matematyka, wszystkie poziomy, także studenci, tel. 600-04-51-29.
- ★ Język angielski: FCE, IELTS, tel. 609-08-71-57.
- ★ Język angielski – korepetycje, tel. 609-08-71-57.
- ★ Hiszpański, francuski, tel. 507-73-61-72.

## ZGUBY

- ★ Legitymację studencką URz na nazwisko Wójcik Mateusz, tel. 695-43-86-01.

**PROFESJONALNE CZYSZCZENIE**  
– tapicerki samochodowej  
– krzesel i narożników – dywanów, itp.  
38-500 Sanok, Czerzeż 89,  
tel. 013-464-33-70, kom 0886-12-77-92

**Redakcja nie odpowiada za treść reklam i ogłoszeń.**

## RÓŻNE

### Sprzedam

- ★ Pompę wtryskową do ciągnika C-330, cena 500 zł, tel. 502-57-30-24.
- ★ Betoniarke 150 l, tel. 796-09-79-69.

**DREWNO OPAŁOWE**  
z dostawą do domu  
z możliwością pocięcia  
tel. 513-366-886

**PASS POL**  
SANOK

**„Pass-Pol” – Sp. z o. o. w Sanoku, ul. Reymonta 19**  
zatrudni osobę na stanowisko:  
**Kierownik Działów Technicznych i Rozwoju**  
(docelowo: Dyrektor ds. Technicznych i Rozwoju)

**Wymagania:** • wykształcenie wyższe techniczne • dobra znajomość języka niemieckiego lub angielskiego • znajomość systemów zarządzania jakością ISO (TS-16949, 14001), Q1 • zarządzanie nowymi projektami i rozwojem produkcji • efektywne planowanie działań i optymalizacja • zarządzanie personelem kluczowym w podległych działach  
**Kontakt: tel. 13-465-47-81, e-mail: biuro@pass.com.pl**

**Sprzedam halę 1200 m<sup>2</sup> + działka 86a lub spółkę jawną**  
tel. 507 068 626

**Żaluzje**  
rolety, folie okienne, moskitiery  
T. Czerwiński  
tel. 13-464-22-25, kom. 604-575-918

**REMONTY**  
regipsy, poddasza, malowanie, penele  
tel. 887-736-621, 13-462-65-26

**Bezpyłowe cyklizowanie i lakierowanie podłóg. Wykończenia wnętrz.**  
tel. 600-830-854

**Garaże blaszane, bramy garażowe**  
Dowóz, montaż gratis-cały kraj.  
Producent: (13)4409206, (18)3321681  
696753588, 509038426  
www.Robstal.pl Raty

**DRENAŻE, OGRODZENIA, MINIKOPARKA, IZOLACJA FUNDAMENTÓW – NISKIE CENY**  
tel. 607-60-59-19, 667-43-71-21

**Cyklizowanie – bezpyłowe, układanie podłóg, lakierowanie, renowacje,**  
tel. 506-356-210

**Budynki od podstaw, więźby dachowe (remonty)**  
663-585-176

**SKUPOJEMY:**  
ZŁOM, METALE KOLOROWE,  
WĘGLIKI SPIEKANE,  
STAL NARZĘDZIOWĄ,  
KATALIZATORY  
I INNE METALE RZADKIE  
II Armii Wojska Polskiego 23, Sanok  
tel. 514-756-850  
tel. 519-054-795 Kol r Mix  
Transport – 609-076-660

**BRAMY GARAŻOWE – Serwis**  
montaż napędów do bram garażowych, przesuwanych, rozwiernych.  
tel. 513-403-161, 500-505-428

**Odwodnienia, drenaże, izolacje fundamentów, kanalizacja deszczowa, malowanie dachów.**  
**KONKURENCYJNE CENY**  
tel. 888-112-405

**BAR BUMERANG**  
SMACZNE I SZYBKIE DANIA NA WYNOS  
ZAPRASZAMY  
Otwarcie 28 czerwca (wtorek) o godz. 8.  
ul. Mickiewicza 18 (naprzeciw byłego lodowiska) tel. 722-305-295

**KAPITAŁ LUDZKI**  
NACZELNIK WYKONAWCZY  
UNIA EUROPEJSKA  
EUROPEJSKI FUNDUSZ SPOŁECZNY

## CZŁOWIEK – NAJLEPSZA INWESTYCJA

PODKARPACKA AGENCJA KONSULTINGOWO-DORADCZA SP. Z O.O. W JAŚLE  
ZAPRASZA OSOBY ZAMIERZAJĄCE ZAŁOŻYĆ SPÓŁDZIELNIĘ SOCJALNĄ  
DO UDZIAŁU W PROJEKCIE

### „TWOJĄ SZANSĄ – SPÓŁDZIELCZOŚĆ SOCJALNA”

**W ramach projektu można otrzymać:**

- pomoc w założeniu spółdzielni socjalnej,
- bezpłatne wsparcie szkoleniowo-doradcze,
- bezzwrotne środki finansowe na uruchomienie oraz rozwój spółdzielni socjalnej:
- dotacja inwestycyjna – do 20 000 zł (na każdego założyciela spółdzielni),
- wsparcie pomostowe podstawowe (po 1408,00 zł przez 6 m-cy),
- wsparcie pomostowe przedłużone.

Projekt skierowany jest do mieszkańców powiatu dębickiego, jasielskiego, ropczycko-sędziszowskiego, krośnieńskiego, M. Krosna, strzyżowskiego, brzozowskiego, leskiego oraz sanockiego, którzy chcą założyć spółdzielnię socjalną i należą do jednej z poniższych grup:

- Osoby bezrobotne i długotrwale bezrobotne zarejestrowane w Urzędzie Pracy
- Osoby niepełnosprawne
- Osoby korzystające ze świadczeń Pomocy Społecznej

Z udziału w projekcie wyłączone są osoby, które posiadały zarejestrowaną działalność gospodarczą w okresie 1 roku przed przystąpieniem do projektu.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Biurze projektu i na stronie internetowej  
www.ts.pakd.pl

Jasło, ul. Kadyiego 12; telefon 506 836 808

Dębica, ul. Krótka 4, telefon 506 836 404

Sanok, ul. Mickiewicza 29, telefon 513 426 244

Projekt współfinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego



**KARO Producent**  
- Zaluzje - Rolety  
- Moskitiery - Plisy  
Jagiellońska 48,  
tel. 13-464-19-12, 600 297 210

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
zaprasza do współpracy warsztaty  
**RABATY DLA STAŁYCH KLIENTÓW**

**KPM SERWIS** Konrad Milczanowski  
**Sklep motoryzacyjny**  
atrakcyjne ceny  
• mechanika  
• części samochodowe  
• wulkanizacja  
Płyn do chłodziw luzem 5 zł/litr  
Sanok, ul. Korczaka 10  
tel. 13-466-60-25 kom. 501 708 520

**MOSKITIERY**  
produkcja – montaż  
**MULTI S.J.**  
ul. II Armii Wojska Polskiego 40,  
Sanok – Dąbrówka, tel./fax: 13-463-50-44

**KURIER**  
Spraw sobie wyjątkowe wakacje!  
Słoneczna Kreta już od 799 zł/7dni  
Bułgaria już od 1009 zł/7dni  
Maroko już od 1579 zł/7dni  
Wyloty z Warszawy, Katowic  
Biuro Podróży KURIER tel. 13-464-67-20  
ul. Traugotta 9 (budynek Ally), 38-500 Sanok

**GFX STUDIO**  
PLANSZE REKLAMOWE, BANERY  
LITERY PRZESTRZENNE, ULÓTKI  
KASETY ŚWIETLNE, PIECZĄTKI  
REKLAMA NA POJAZDACH  
STRONY INTERNETOWE  
**WWW.GFX.SANOK.PL**

Firma posiadająca sieć sklepów z odzieżą używaną poszukuje kobiet w wieku 25-55 lat chętnych do założenia własnej działalności gospodarczej, w celu nawiązania współpracy, polegającej na prowadzeniu sklepu z odzieżą używaną w Sanoku. Bliższe informacje i warunki współpracy pod nr telefonu:  
**600-835-693, 604-085-161 lub (41) 25-10-186 wew. 21**  
**Wynagrodzenie 3000 netto!!!**

**L** Centrum szkolenia kierowców  
**„WAREX”**  
Rok założenia 1990  
Czas trwania kursu:  
**6 tygodni**  
Termin zapłaty:  
**6 miesięcy**  
Rozpoczęcie kursu:  
**w każdy wtorek i środę o godz. 17.00**  
w Cechu Rzemiosł Różnych Sanok, ul. Sobieskiego 16  
tel. 13-463-78-98  
www.warex.prawojazdy.com.pl  
cena kursu:  
**KRYZYSOWA**

**ŚWIAT MEBLI**  
SZAFY NA ZAMÓWIENIE  
TERAZ TAKŻE DO SAMODZIELNEGO MONTAŻU  
Tego jeszcze nie było:  
**FOTOSZKŁO**  
**SYSTEM ULTRA LEKKI**  
**WYRAŻ SIEBIE!!!**  
POMIAR I PROJEKT 3D GRATIS  
SPRAWDŹ NAS  
ul. II ARMII WOJSKA POLSKIEGO 40  
38-500 SANOK  
TEL: 660 683 014  
13-464-06-91

**CHIŃSKI SUPERMARKET**  
38-500 Sanok, ul. Krakowska 136  
**ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU**  
**DUŻO PROMOCYJNYCH CEN ODZIEŻY**  
**NOWE WZORY OBUWIA**  
Atrakcyjne ceny artykułów gospodarstwa domowego i dekoracyjnych (obrazy i sztuczne kwiaty)  
**ZAPRASZAMY**  
poniedziałek-piątek: 9-18  
sobota: 8-16 niedziela: 9-15

**GARAŻE "DAR MET"**  
TRANSPORT, MONTAŻ GRATIS !!!  
0889 419 049  
0608 419 476  
017 851 46 72  
DOSTĘPNE RÓŻNE WYMIARY

**ERGO HESTIA**  
NAJLEPSZE UBEZPIECZENIA  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
Pon.-pt.: 8:30 – 16:30,  
tel. 134643333, 661 916502

Europejski Fundusz Leasingowy  
**Zbuduj z nami swój biznes**  
PRZEDSTAWICIELSTWO W SANOKU  
38-500 Sanok, ul. Traugotta 9  
tel. 13 464 22 64, 13 464 22 66

• PIASHI  
• ŻWIRY  
• GRYSY  
• KLIŃCE  
Dostawa na telefon  
**609 618 859**  
**TRANSPRZET**

**DRZWI Z DREWNA**  
zewewnętrzne, wewnętrzne, lakiery wodne „lazurowe” do domów, bloków na każdy wymiar pomiary-dowóz-montaż  
**NADOLANY 80**  
tel. 13-466-41-61, 501 160 450  
www.nadolany.strefa.pl

**TAPICERNA TOP-SAN**  
tapicerstwo meblowe i samochodowe  
ul. Młynarska 40, 38-500 Sanok  
tel. 726-700-721  
Czynne pon.-pt. 8-16, sob. 9-13

**KALLISTO RESTAURACJA**  
*Villa Dom Julia*  
**Restauracja Pizzeria**  
ul. Słowackiego 49 (Dom Julii)  
tel. 13-46-300-01  
www.restauracjakallisto.pl

**OGRODZENIA BRAMY BALUSTRADY**  
Kompleksowe wykonawstwo ogrodzeń  
P.W. „Profil”, ul. Okulickiego 8  
tel. 13-463-20-09

**visualmedia**  
www.visualmedia.info.pl  
info@visualmedia.info.pl  
tel. 510 248 147  
**REKLAMA NIE TYLKO MULTIMEDIALNA**

**Aktualny cennik reklam i ogłoszeń**

<b>1. Ogłoszenia drobne</b> (do 20 słów) liczone za każde słowo	
- cena jednego słowa	1,20 zł
- druk wytłuszczony (za słowo)	1,80 zł
<b>2. Reklamy</b>	
- moduł podstawowy 16,81 cm <sup>2</sup> (41 mm x 41 mm)	48 zł
- filigran 8 cm <sup>2</sup> (41 mm x 20 mm)	20 zł
- kolejne moduły – wielokrotność podstawowego	
<b>2a. Reklamy na stronach niereklamowych</b>	
- reklama na pierwszej stronie	+ 200%
- reklama na ostatniej stronie	+ 100%
- wybór strony lub miejsca	+ 50%
• Przy większych reklamach druga strona jest wyłączona.	
<b>2b. Podziękowania / nekrologi / życzenia</b>	
- ogłoszenia standardowe:	
• moduł podstawowy	36 zł
• moduł podwójny	72 zł
<b>3. Teksty promocyjne</b> (sponsorowane) min. 12 modułów	
- tekst promocyjny na stronie redakcyjnej 50% ceny reklamy o tej samej powierzchni	
<b>4. Insety</b> (wkładki reklamowe)	od 0,10 zł do 0,20 zł/szt.
<b>5. Bonifikaty dla klientów</b>	
- 4-7 emisji	15% zniżki
- 8-14 emisji	20% zniżki
- powyżej 15 emisji	25% zniżki
<b>6. Opracowanie graficzne reklam i ogłoszeń</b>	od 20 zł

**DYŻURY W RADZIE MIASTA**  
27 czerwca (poniedziałek) pokój nr 66  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Wojciech Wydrzyński** w godz. 16-17  
30 czerwca (czwartek) pokój nr 33  
dyżur pełni radny **Andrzej Chrobak** w godz. 17-18

**DYŻURY W RADZIE POWIATU**  
24 czerwca (piątek)  
pokój nr 40  
dyżur pełni wiceprzewodniczący **Marian Czubek** w godz. 12-14

**TYGODNIK SANOCKI**  
**UWAGA**  
**REKLAMODAWCY ZAPRASZAMY DO NASZEJ NOWEJ SIEDZIBY**  
**Sanok, ul. Rynek 10**  
(dawne Archiwum Państwowe).  
Biuro reklam i ogłoszeń czynne od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, tel. 13-440-30-25

**Jarmark Ikon już 17 lipca!**  
Urząd Miasta Sanoka – Referat Promocji i Kultury zaprasza rzemieślników, rękodzielników i twórców ludowych do wystawiania i zaprezentowania swoich wyrobów podczas VIII Jarmarku Ikon, który odbędzie się **17 lipca 2011 roku** w Sanoku. Wszelkie informacje dotyczące jarmarku uzyskacie Państwo pod numerem telefonu: 13 46 52 823 lub 13 46 52 828.

**OGŁOSZENIE**  
Burmistrz Miasta i Gminy w Zagórz dysponuje lokalem do wynajęcia zlokalizowanym w budynku Gimnazjum im. Jana Pawła II w Tarnawie Dolnej. Lokal był wykorzystywany na gabinet stomatologiczny. W skład lokalu wchodzi 4 pomieszczenia o łącznej powierzchni 36 m<sup>2</sup>. Lokal posiada osobne wejście oraz parking. Szczegółowych informacji udziela Pan Krystian Kurek pod numerem tel./ fax. 13/462 20 62 w. 67. Dokumentacja zdjęciowa lokalu znajduje się na stronie www.zagorz.pl



# Medalowa końcówka

Jeszcze nie wybrzmiały echa Ogólnopolskiego Festiwalu Unihokeja, w którym złote medale zdobyły trzy drużyny naszych chłopców, a już czas podsumować sport szkolny w sezonie 2010/11. Jak zawsze tuż przed wakacjami imprez było sporo, oczywiście kończących rywalizację w poszczególnych dyscyplinach.



Sztafeta rozstawna SP4 z Anitą Włodarczyk. Od lewej: Kamila Rachwałska, Daria Zimoń, Edyta Woźniak, Oliwia Zaniewicz i Anna Chorążak.

Zacznijmy od wspomnianego unihokeja, bo w Elblągu grały też nasze dziewczęta. Po ubiegłorocznym zwycięstwie chłopców z „Mechanika” tym razem na turniej pojechały ich szkolne koleżanki pod opieką Agnieszki Szatkiewicz, zajmując 4. miejsce. Startowały też gimnazjalistki z Bukowska (Jakub Barć), którym przypadała 7. lokata.

Finały centralne mieliśmy również w konkurencjach lekkoatletycznych. Podczas sztafet

rozstawnych w Łodzi świetnie wypadły dziewczęta z SP4, zdobywając 4. miejsce. Warto podkreślić postęp podopiecznych Ryszarda Długosza, bo awans uzyskały z 8. wynikiem. Natomiast w Siedlcach rozegrano zawody czwórbojowe. Chłopcy z SP1 startowali przeciętnie – 13. lokata. – Po pierwszym dniu była 11. pozycja i liczyłem na „dziesiątkę”. Niestety, nie udało się – powiedział opiekun Marek Drwięga.

Do finału „Jedyńka” awanso-

wała z wygranych zawodów wojewódzkich w Rzeszowie. Wśród dziewcząt srebro zdobyła „Czwórka” (3. indywidualnie Daria Zimoń). W stolicy Podkarpacia reprezentanci SP4 zaliczyli też wojewódzkie trójboje. Chłopcy wygrali (2. Łukasz Pietranowicz), a dziewczęta uplasowały się na 4. pozycji. I jeszcze szczybel wojewódzki zawodów „Baw się z nami” w Głogowie Małopolskim, gdzie „Czwórka” sięgnęła po srebro.

To nie koniec medali dla młodych sportowców SP4. Podczas finału wojewódzkiego siatkówki w Dubiecku brąz zdobyły dziewczęta, w meczu o 3. miejsce pokonując gospodynie.

Jeżeli chodzi o rywalizację dzieci z podstawówek, to był też piłkarski turniej powiatowy na Orliku przy SP1. Zwycięstwo przypadło gospodarzom, którzy w finale po karnych pokonali drużynę z Beska.

Na koniec wróćmy do starszych grup. Podczas Wojewódzkich Zawodów Strzeleckich w Brzozowie srebro wywalczyła drużyna dziewcząt z Zespołu Szkół nr 2. Najwyżej indywidualnie była Karolina Pytlak – 7. pozycja.

Podczas finału wojewódzkiego ligi LA w Rzeszowie dobrze wystartowały zawodniczki Gimnazjum nr 4. Zdoływały srebrny medal, w czym największy wkład punktowy miała skacząca w dal Angelika Faka. Startowali też ich szkolni koledzy – 6. miejsce.

# Apetyt na puchar

Rozegrane w Wiśle drugie zawody cyklu Joy Ride Open, czyli Pucharu Polski Amatorów w zjeździe, były bardzo udane dla naszych kolarzy. W kadetach znów wygrał Artur Hryszko, umacniając się na pozycji lidera, a 3. był Kamil Gładysz.

Wyścigi ponad 30 kadetów na górze Stożek okazały się bardzo emocjonujące. Po pierwszym zjeździe Hryszko zajmował 2. miejsce, ze stratą pół sekundy do zawodnika z Zamościa. Gładysz był dopiero 6. W drugiej próbie nasi zawodnicy postawili wszystko na jedną kartę. Kamil poprawił się o 11 sekund, uzyskując czas lepszy niż ktokolwiek w I rundzie, co ostatecznie dało mu brązowy medal. Bo najlepsi pojechali jeszcze szybciej. Ale i zamienili się rolami – wynikiem 2.03.59 Hryszko pokonał rywala o prawie 4 sekundy (o kolejności decydowały najlepsze czasy z obu serii). Dodajmy, że w kategorii Masters I miejsce 9. zajął Piotr Gembałik.

– Jechało mi się świetnie – mimo porażki w pierwszym zjeździe czułem, że znów mogę wygrać. Na półmetku rywalizacji prowadzę z kompletem punktów, ale walka o puchar będzie trudna.

A to dlatego, że na wakacjach wraz grupą Total Bikes jadę na tzw. „Eurotour” po krajach alpejskich. A w tym czasie rozegrane zostaną trzecie zawody Joy Ride Open. Oczywiście w finałowych znów powalczę o wygraną i może wystarczą to do końcowego zwycięstwa – powiedział Hryszko.



Artur Hryszko celuje w puchar.

# KRÓTKA PIŁKA

## AUTOMOBILIZM

Górskie Samochodowe Mistrzostwa Polski, Limanowa

III i IV eliminacja nie były dla Arkadiusza Borczyka tak udane, jak inauguracyjne starty w Korczynie, gdzie dwukrotnie wygrał. Tym razem rajdowic Automobilklubu Małopolskiego zajął 2. i 3. pozycję. Pierwszego dnia stracił do zwycięzcy 2 sekundy, drugiego miał małą stłuczkę. Podwójne zwycięstwo odniósł Robert Pawlak z Nowego Sącza, zrównując się z Borczykiem w klasyfikacji.

## TENIS STOŁOWY

XII Olimpiada Podkarpacka, Łańcut

Zwycięstwa naszych zawodników w kat. niepełnosprawnych – wśród stojących wygrał Marian Nowak, prezes Sanockiego Klubu Tenisowego, a w grupie na wózkach Krzysztof Żyłka z Markowca. Nowak był też 9. w kat. powyżej 55 lat, podobnie jak i Józef Sokółowski. Tu najlepszy okazał się Zbigniew Wajda z Krosna, były trener SKT. Ponadto w kat. 20-39 lat miejsce 7. zajął Dawid Witka, a w kat. 17-19 lat lokaty 9. przypadły Mateuszowi Łąckiemu i Arturowi Gratkowskemu.

## ŻEGLARSTWO

Puchar Prezesa Krośnieńskiego Okręgowego Związku Żeglarskiego, Polańczyk

Inauguracyjne regaty IX Pucharu Soliny okazały się udane dla naszych zawodników, wygrali połowę z sześciu klas. W T1 najlepszy był Wiesław Pietryka z Bieszczadzkiego Towarzystwa Żeglarskiego, w T3 – Marek Sawicki z Naftowca (4. Jan Wilk, 5. Wacław Skiba), a w katamaranach – Julian Lenczyk z Albatrosa (2. Marcin Marcinkowski). Ponadto w klasie sportowej 2. pozycję wywalczyła Edyta Pietryka z BTZ-u, a w omegach 3. był Łukasz Torma z Naftowca.

## FUTBOL

Turniej Grunwald Cup, Tycyn

Zawody dla piłkarzy z rocznika 2000 i młodszych. Ekoball zajął 4. miejsce, wygrywając 4 mecze, wszystkie po 1-0 (z Zimowitem Rzeszów, Czarnymi Jasło, JKS Jarosław i Strugaczkami Tycyn). W pozostałych nasi chłopcy zremisowali 0-0 z Grunwaldem Budzów oraz przegrali 0-2 z Polonią Przemysł (zwycięzca turnieju) i 0-5 ze Stalą Rzeszów. Najlepszym bramkarzem turnieju wybrano Grzegorza Woźnego, który zagrał w 5 spotkaniach, nie puszczał żadnej bramki.

## KOSZYKÓWKA

Turniej Projektu „Piramida”, Łańcut

Trzecie zawody cyklu, jak dotąd najlepsze dla chłopców z naszej Akademii Koszykówki. Po zwycięstwach zajęli 9. miejsce na 13 podkarpackich drużyn, co w klasyfikacji dało im awans z 11. na 9. pozycję. Trener Daniel Rakoczy był bardzo zadowolony z postawy swych podopiecznych. – Zrobili wielki postęp i – co najważniejsze – garną się do treningów – zaznaczył.

# Puchar Marszałka

Ekoball zaprasza na Turniej Piłkarski „O Puchar Marszałka Województwa Podkarpackiego”, w którym mają wziąć udział drużyny z Krakowa, Zamościa, Nowej Dęby, Rzeszowa, Przemysła i Sanoka. Zawody rozgrywane będą w piątek na „Wierkach” (początek o godz. 15) i w sobotę na „orliku” przy Szkole Podstawowej nr 4 (godz. 9). Przed finałem, planowanym ok. 14, rozegrany zostanie mecz drużyn Urzędu Marszałkowskiego i Starostwa Powiatowego.

Kolumnę opracował:  
**BARTOSZ BŁAŻEWICZ**

# Dziurawy „kołnierz”

Wybitnie słabo zakończyła sezon druga drużyna Stali. Po wywalczeniu awansu do „okręgówki” rezerwy przegrały kolejne trzy mecze, w ostatnim ulegając Płomieniowi Zmiennica. I to po kuriozalnym голу.

W pierwszej połowie więcej strzelali rywale, choć najlepszą okazję miał nasz zespół. Tuż przed przerwą uderzenie Mateusza Kuzi z trudem sparował bramkarz. Po zmianie stron przewagę uzyskali zawodnicy Roberta Ząbkiewicza, co rusz goszczący w polu karnym gości. I gdy wydawało się, że gol jest kwestią czasu (m.in. sytuacje Kuzi i Bartosza Sieradzkiego), decydujący cios zadał Płomień. Przy rzucie wolnym z ok. 35 m miała być centra, tymczasem piłka wpadła Danielowi Ziembie za „kołnierz”. W ostatnich fragmentach meczu stalowcy nie mieli pomysłu na defensywę przeciwnika, który pewnie utrzymał wynik.

Stal II Agenda 2000 Sanok – Płomień Zmiennica 0-1 (0-0)  
Tabela końcowa klasy A: 1. Stal II (51, 46-19).

# Zacięta walka

Lekkoatleci Komunalnych zakończyli pierwszą część sezonu. W finale Pucharu Samsunga o wóś od podium była Angelika Faka, a podczas Mistrzostw Województwa Młodzików medale zdobyły Martyna Bieleń i Sylwia Rajter.



Medalistki Komunalnych – Sylwia Rajter (z lewej) i Martyna Bieleń.

# Juhas mistrzem!

Na kolejkę przed końcem Sanockiej Ligi Letniej „Ekoball” tytuł zapewniła sobie drużyna Juhas.pl.

Zespół stacji kontroli pojazdów w identycznych rozmiarach pokonał głównych rywali, czyli Trans-Gaz i Kingsów, pozbawiając ich szans na zdobycie pucharu. Po wygranej z Harnasiami 2. miejsce mają już „Czarne Koszule”. Walka o brązowe medale rozstrzygnie się pomiędzy „Królami” a Geo-Eko. Pierwsie jeszcze przed porażką z Juhasem rozgromili ekipę Bellamy, natomiast „Łosie” ograły „Zbójników” i Jome.

Trans-Gaz – Juhas 2-4, Harnaś – Geo-Eko 1-2, Bellamy – Kings 3-8, Kings – Juhas 2-4, Joma – Geo-Eko 1-6, Harnaś – Trans-Gaz 1-5.

# Futbol młodzieżowy

Trampkarze młodzi: Stal Ekoball Sanok – Stal Stalowa Wola 4-2 (2-1); Zajdel 3 (5, 9, 38), Ślirz (52). Tabela końcowa: 1. Stal Mielec (72); 7. Stal Ekoball (47, 75-67). Młodzicy starsi: Szóstka Jasło – Ekoball Geo-Eko Sanok 1-1 (1-0); Gołda (36). Tabela: 1. Polonia Przemysł (60); 2. Ekoball Geo-Eko (55, 54-24). Tabela: 1. Polonia Przemysł (60), 2. Ekoball Geo-Eko (55, 54-24). Młodzicy młodzi: Stal II Mielec – Ekoball Geo-Eko Sanok 0-2 (0-1); Bury (20), Olszowy (44). Tabela: 1. Stal Rzeszów (70); 10. Ekoball Geo-Eko (25, 25-45).

Zawody w Krakowie okazały się dla A. Faki tyle udane, co... pechowe. Konkurs skoku w dal zakończyła z wynikiem 5,43 m, rekord życiowy poprawiając o 3 cm. Ale jeszcze jedna zawodniczka miała taki rezultat, więc o tym, która zajmie 3. miejsce, musiało zdecydować porównanie starszych prób. I tu zaczęły się schody: poniżej obie miały najpierw po 5,42, potem po 5,27 i dopiero zestawienie czwartych skoków wyłoniło zdobywczynię „brązu” – Angelika miała 5,20, podczas gdy jej rywalka 5,24.

Podczas mistrzostw w Rzeszowie zawodniczki Komunalnych zdobyły srebrne medale w biegach na 100 m. Na dystansie bez przeszkód Bieleń uzyskała wynik 13,27, a przez płotki S. Rajter miała 16,13 (nowa „życiówka”). Ponadto Bieleń była 5. w dysku, a S. Rajter 4. na 300 m. Lokaty pozostałych: 100 m pp. – 5. Dominika Janik, 100 m – 6. Karolina Gefert, 300 m – 6. Marzena Rajter,

Starsi tradycyjnie rywalizowali w mityngu towarzyszącym imprezie. Jedyną lokatę w czołówce wywalczyła Anita Maciejowska. 3. w trójskoku (10,72). W skoku w dal 4. była Paulina Faka, a 7. Alicja Franczak, której przypadła też 5. pozycja w trójskoku. Ponadto Michał Suwała zajął 7. miejsce na 200 m.

W najbliższy weekend na kortach SKT rozegrane zostaną Otwarte Mistrzostwa Sanoka Par Deblowych. Początek w sobotę o godz. 9.30, zapisy od 9. Opłata startowa – 30 zł od pary.



Medalistki w komplecie. Od lewej: Karina Błaś, Joanna Zawadka i Karolina Bukowska.

# Coraz szybciej

Świetne starty biegaczy! Efekt dwóch wyścigów to aż 4 pozycje medalowe, w tym zwycięstwa Damiana Dziewińskiego i Grzegorza Fedaka.

Najpierw był XVIII Memoriał Jana Mortisona, czyli bieg na 5 km w słowackim Presovie. Wprawdzie zawody nie miały licznej obsady, ale i tak warto podkreślić, że reprezentanci Sokoła nie dali rywalom szans. Generalnie wygrał Dziewiński, finiszując z czasem

16.28 i przewagą prawie 2 minut nad Dawidem Adamskim (18.18).

Fedak wybrał się na II Bieg „Jedlicka Siódemka” w Jędrzychowicach. Trasę długości 6,2 km pokonał w czasie 22.06. W stawce ponad 50 mężczyzn dało mu to 3. pozycję generalnie i wygraną w kat. 30-39 lat. – To mój życiowy start – pierwszy raz stanąłem na podium generalnym wyścigu z taką liczbą uczestników. Szybsi byli tylko młodzi biegacze z Krosna – powiedział Fedak.

# „Zbrojovka” Sanok

Rozmowa z IVO KOTASKĄ, 31-letnim czeskim obrońcą, hokeistą CIARKO KH SANOK...

... i trenerem hokejowego zespołu CIARKO KH MILANEM JANCUSKĄ

\* **Pierwszym Czechem w CIARKO KH był Martin Vozdecky, drugim Josef Vitek, ty jesteś trzeci, a przed kilkoma dniami pojawił się czwarty – Pavel Mojzis. Cała czwórka mająca za sobą występy w czeskiej Extralidze. Czy to moda na Polskę?**

– Nie powiedziałbym. To po prostu duża aktywność naszych menedżerów z jednej strony i szkoleniowców prowadzących zespoły polskie z drugiej. Krajem, który od lat w znacznie większym stopniu niż Polska ściga czeskich hokeistów jest Austria.

\* **Ty wybrałeś Polskę, bo...**

– ...Właśnie kończył mi się kontrakt w moim macierzystym klubie – Ceskich Budejovicach, gdy zadzwonił do mnie trener Milan Jancuska z propozycją gry w jednym z polskich klubów. W tym samym czasie rozmowę o przejściu do Sanoka przeprowadził ze mną mój menedżer. A kilkanaście dni później byłem już w Sanoku, mając podpisany roczny kontrakt na występy w CIARKO KH. To się potoczyło bardzo szybko.

\* **Czy to była dla ciebie trudna decyzja?**

– Nawet bardzo. Ja nie jestem typem wędrownika. Niemał całą karierę zawodniczą spędziłem w Czechach, głównie w klubie, w którym się wychowałem, czyli w Ceskich Budejovicach.

\* **Ale były też epizody, gdy występowałeś w dwóch innych ekstraklasowych czeskich klubach: Znojemstí Orli i HC Vsetín, a także w Słowacji, w słynnym Slovanie Bratislava...**

– Owszem, ale to wszystko co wymienię, znajduje się w zasięgu rzutu kamieniem, a Sanok i Ceskie Budejovice dzieli 9 godzin jazdy samochodem. To bardzo duża odległość.

\* **Czy było coś, co przesądziło,**

**że trenerowi Jancusce powiedziałeś: zgoda, przyjeżdżam!**

– Szereg argumentów brałem pod uwagę, ale tym, który przeważał, była obecność w Sanoku Vitka, Vozdeckyego i Mojzisa.

\* **Z którym z nich znasz się najlepiej?**

– Z Pavlem Mojziszem, z którym przez trzy lata grałem w jednej drużynie.

\* **Które lata ze swojej bogatej kariery będziesz wspominał najmilej?**

– Myślę, że był to czas, kiedy moja drużyna (Ceskie Budejovice) po spadku z ekstraklasy podjęła wysiłek powrotu do niej. Ze względu na system awansu i baraże to naprawdę nie jest łatwe zadanie, a nam się udało. Ale też mobilizacja była ogromna.

\* **Nic nie wspominasz o grze w dobrze znanym Polakom słowackim Slovanie Bratislava...**

– To był zespół złożony z bardzo dobrych hokeistów, ale nie grzeszący pracowitością. I przez takie właśnie podejście sięgnął po brązowy medal w sezonie 2008/2009, a powinien zdobyć złoty, bo takie miał możliwości.

\* **Czy już wiesz, o co będziesz walczył w najbliższym sezonie, grając w barwach CIARKO KH?**

– Owszem. Celem będzie ponowne zdobycie Pucharu Polski i medalu w rozgrywkach Ekstraligi.

\* **Czy znasz polski hokej?**

– Ze wstydem muszę się przyznać, że nie. Pomimo dość bogatej kariery zawodniczej, jeszcze nigdy nie występowałem w meczu przeciwko polskiej drużynie.

\* **Czy atmosfera wokół drużyny, doping kibiców podczas rozgrywanych spotkań, to ważne elementy w drodze po sukcesy?**

\* **Ostatnio pojawiło się w drużynie kilku zawodników czeskich i to z liczących się klubów czeskiej Ekstraligi. Jak to się wam udało?**

– Trzeba mieć dobre rozeznanie, kontakty z agentami zawodników i trzymać rękę na pulsie. Szybkie zareagowanie w odpowiednim momencie jest połową sukcesu.

widoczne na lodzie. I będzie.

\* **Ci sami eksperci twierdzą, że najlepszy z kolei atak będzie miał GKS Tychy...**

– Zechcemy to sprawdzić. Bardzo jestem ciekaw takiej konfrontacji. Siła naszego ataku też będzie odpowiednia i zechcemy to pokazać na lodzie.

\* **Nowi zawodnicy, którzy z kontraktowani zostali do drużyny Ciarko KH, mogą być przereklamowani. Może grają na naszym poziomie?**

– Nie zgadzam się. Proszę mi wierzyć, że to nie było kupowanie kota w worku. Ja tych zawodników znam, wielokrotnie oglądałem ich na lodzie. Ja znam poziom czeskiej Ekstraligi.

\* **A jeśli dojdą do wniosku, że lepszą taktyką będzie równać do reszty zawodników?**

– To jest niemożliwe. Znając ich możliwości, będziemy od nich wymagać bardzo dużo. Na nich będzie ciążyła największa odpowiedzialność i oni o tym dobrze wiedzą.

\* **Przyzna pan, że wzmocnił się i to bardzo. Jak się panu podoba żart, że powinniśmy przyjąć nową nazwę, a mogłaby ona brzmieć „ZBROJOVKA SANOK” (To „V” to dla podkreślenia związków z południowymi sąsiadami)?**



Fachowcy twierdzą, że z Ivo Kotaską i Pavlem Mojziszem „Sanok” będzie miał najlepszą defensywę w polskiej Ekstralidze i temu trener Milan Jancuska nie zaprzecza. Nie jest natomiast przekonany czy najlepszym atakiem będzie dysponował GKS Tychy. Na zdj. trener Jancuska z Ivo Kotaską.

– Bardzo ważne. Większość spośród 332 rozegranych w Ekstralidze spotkań były to mecze z udziałem 10-tys. widzów. Tak więc nie zdeprumuje mnie doping sanockiej „Areny”, chociaż słyszałem, że jest świetny.

\* **Kto będzie w gronie twoich najwierniejszych kibiców?**

– Zaskoczę cię, ale to będą kobiety: moja żona Alena i dwie córki: Liliana i Elen.

\* **Chciałbyś zostać najlepszym obrońcą w polskiej Ekstralidze?**

– Kto by nie chciał!

Reszta to już sprawa oferty i sztuki przekonywania.

\* **Kiedy w Sanoku pojawił się Ivo Kotaska, a wkrótce po nim Pavel Mojzis, w światku hokejowym pojawiły się opinie, że SANOK będzie miał najlepszą defensywę w polskiej ekstraklidze. Prawda to czy fałsz?**

– Chciałbym. Zrobiliśmy naprawdę wiele, aby tak było. Pięciu nowych obrońców, w tym dwóch doświadczonych zawodników z czeskiej Ekstraligi, to musi być

## Zadyszka na finiszu

STAL SANOK – GÓRNIK II ŁĘCZNA 0-2 (0-0)

0-1 Stachyra (56.), 0-2 Michalak (88).

Końcówka w wykonaniu naszych piłkarzy nie jest olśniewająca. Przegrane mecze ze słabeuszami – Stalą Mielec czy Unią Nowa Sarzyna, remis z Chełmianką chluby sanockiemu piłkarstwu nie przyniosły. Jeszcze dwa końcowe zwycięstwa dawały szansę na wywalczenie 3. miejsca na finiszu rozgrywek. Nic z tego. Zdecydowana przegrana na „Wierchach” ze wzmocnionym nieco Górnikiem II Łęczna pozbawił nas jakichkolwiek złudzeń. Ostatni mecz z Avią nic już nie zmieni, zwłaszcza, że ze Świdnika też chyba wrócimy na tarczy.

Stalowcy przystąpili do meczu z Górnikiem osłabieni, bez Węgrzyna, Kuzickiego, Pańki i Faki, natomiast ratujący się przed spadkiem goście przyjechali do Sanoka z pięcioma I-ligowcami w składzie. Na nieszczęście, już w 9. min sędzia P. Burak z Zamościa pokazał bramkarzowi Stali Pawłowi Wilczewskiemu czerwoną kartkę za faul na szarżującym na przedpolu (18 m) Kamilu Stachyrze. Przeważały opinie, że żółta bardziej odpowiadałaby przewinieniu, ale – bądzmy uczciwi – sędzia miał prawo wyciągnąć czerwoną. Od tego momentu goście poczuli się pewniej i zdobyli niewielką przewagę w środku pola. Mimo osłabienia, sanoczanie walczyli ambitnie, starając się dotrzymać im kroku. W 26. min, po ładnej akcji pary: Daniel Niemczyk – Jakub Ząbkiewicz, dobrej sytuacji nie wykorzystał ten



O tym, czy stalowcom uda się w środę „napad na Kantor”, wiele będzie zależało od gry Michała Zajdla (na zdj.). Jego forma w ostatnich meczach pozwala mieć nadzieję, że będzie dobrze. Życzymy takich strzałów, po których piłka kilkakrotnie grzęznąć będzie w bramce Turbii.

ostatni. Z kolei w 34. min ostry strzał Piotra Lorenca z kąta pola karnego obronił Łukasz Witkowski. W 45. min mogliśmy objąć prowadzenie, ale jeden z obrońców Górnika w ostatnim momencie zjął piłkę z nogi Niemczykowi.

Po przerwie goście jeszcze podkręcili tempo i ich przewaga stała się coraz bardziej widoczna. W 56. min rozegrali szybką dwójkową akcję, zakończoną strzałem z 12 m Kamila Stachyry, przy któ-

rym dobrze broniący Daniel Ziembra był bez szans. Na kwadrans przed zakończeniem Stachyra, a następnie Krystian Michalak mieli kolejne dwie sytuacje bramkowe, jednak pierwszy nie trafił w bramkę, a strzał drugiego obronił bramkarz Stali. W 88. min zmęczonych grą w osłabieniu defensorów Stali ubiegli piłkarze Górnika, zdobywając drugiego gola. Stalowców można pochwalić za ambitną walkę do końca, gości za pokaz niezłego futbolu. emes

Mecz w opinii trenera Stali ROMANA LECHOSZESTA:

– Nie dość, że wyszliśmy do gry osłabieni, to jeszcze musieliśmy niemal cały mecz grać w dziesiątkę. Potrafiliśmy skutecznie powstrzymać rywala, ale tylko do 56 minuty. Wtedy to naszym środkowym defensorom zabrakło konsekwencji w grze i goście objęli prowadzenie. Potem już było tylko gorzej. Straciliśmy drugą bramkę, a mogliśmy przegrać jeszcze wyżej. Mecz 10 na 11 narzuca pewien system gry, trzeba grać bardziej zespołowo. My ćwiczyliśmy go po raz pierwszy i nie do końca sztuka ta nam się udało. Wygrał zespół lepszy, grający w mocnym składzie, nawet w jedenastu trudno byłoby nam go pokonać.

## Zróbmy napad na KANTOR

W piątkową środę, 29 czerwca o godz. 17 sanocka STAL rozegra rewanżowy mecz z Kantorem Turbii w finale Pucharu Polski na szczeblu Podkarpackiego Związku Piłki Nożnej. Przypomnijmy, że pierwsze spotkanie przegraliśmy w Turbii 3-0. Czy sanoczanie stają, aby tak dużą stratę odrobić i awansować do dalszych gier?

Owszem, chociaż będzie to zadanie niezwykle trudne. Turbia, po rzuceniu Stali na kolana i awansie do IV ligi, przyjedzie do Sanoka z mocnym przekonaniem, że potrafi wywrzucić III-ligowców z Sanoka za burtę Pucharu Polski. Kto widział ten zespół w akcji, ten wie, że gra on dobrą, szybką piłkę, że rozgrywa dynamiczne akcje i potrafi strzelać bramki. To niewątpliwie trudny przeciwnik. Ale przecież w sporcie nie ma rzeczy niemożliwych. Jeśli stalowcy zagrają wszystko to co potrafią, jeśli mecz im się ułoży, mogą tę stratę odrobić. Ja w to wierzę. Wierzy także trener Roman Lechoszest, wierzą też zawodnicy. Liczą przy tym, że kibice Stali stworzą na „Wierchach” takie piekło w postaci znakomitego dopingiu, jakiego drużyna Turbii jeszcze nie doznała. Z myślą o tym zarząd MKS Stal podjął decyzję, aby wstęp na ten ważny mecz był bezpłatny. I to jest już pierwsza wygrana. Teraz czekamy na tę na boisku, ściskając mocno kciuki za naszą drużynę. emes